Nr. 2. **Kraków, dnia 28 lutego 1929 r.** **Rocznik L.**

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“, która wynosi w Krakowie za pojedyńczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

INŻ. KAROL ROLLE.

ZAGADNIENIE USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ [1]).

Usprawnienie administracji państwowej stanowi w dobie obecnej jedno z najważniejszych i najbardziej aktualnych zagadnień wewnętrznej polityki państwa, administracja bowiem buduje formy prawne życia społecznego narodu, tworzy mechanizm decydujący o sprawności gospodarczej państwa, o jego rozwoju i przyszłości. Problem to u nas niezwykle doniosły, sięgający w głąb zagadnień bytu Rzeczypospolitej, należyte też jego postawienie wymaga wszechstronnego rozpatrzenia i oświetlenia jej właściwości, znajomości czynników administrację tę stanowiących, rozległych studjów statystycznych, ekonomicznych, znajomości współczesnych prądów i poglądów naukowych, doświadczeń dotychczas poczynionych nie tylko w kraju, ale i w państwach ościennych. Stąd też uwagi moje na temat powyższy mogą mieć charakter podmiotowych czysto spostrzeżeń i wyrazu doświadczeń nabytych w ciągu kilkunastu lat pracy, bez pretensji do naukowego ujęcia przedmiotu, wymagającego dłuższych studjów. Zabieram jednak głos w tej sprawie dla poruszenia pewnych momentów i z potrzeby zilustrowania w niektórych przynajmniej kierunkach obecnych stosunków.

Reorganizacja administracji państwowej jest koniecznością odczuwaną oddawna przez nasze czynniki miarodajne oraz przez wszystkich stykających się z naszą administracją, jest sprawą pilną, powiem naglącą, gdyż forma naszej administracji, mimo zamierzeń Rządu, poprawy wybitnej nie wykazuje. Śledząc za przyczynami tego zjawiska uprzytomnić sobie trzeba przedewszystkiem, że o jakości administracji państwowej decydują trzy czynniki, tj. forma ustroju administracyjnego, treść materjalnego prawa administracyjnego i jakość aparatu, którym się państwo przy wykonywaniu administracji posługuje, oraz stopień dostosowania tychże do warunków miejscowych, w szczególności obszaru państwa, jego zaludnienia, stopnia jego cywilizacji, jego właściwości gospodarczych, kultury ludności, jej składu etnicznego itd. Ustrój administracyjny, będący wynikiem formy ustroju państwa, ustosunkowany być musi również odpowiednio do tradycyj historycznych jego rozwoju i administracyjnych antecedencjów, a niemniej także odpowiadać współczesnym poglądom ludności kraju na strukturę państwa, jego zadania i formy jego działalności.

Problem ten komplikują u nas specyficzne warunki, wśród których Polska odzyskała swą niepodległość państwową, powstając z połączenia trzech zaborów pod względem państwowoustrojowym różnych, wychowywanych przez sto kilkadziesiąt lat niewoli w zupełnie odmiennych warunkach gospodarczych, społecznych i prawnych. Fakt ten wymagał niezwykle bystrej i należytej oceny wartości, tkwiących w instytucjach odziedziczonych po rządach zaborczych i głębokiego a wszechstronnego zastanowienia przy każdej zmianie instytucyj już istniejących na nowe formy państwowej organizacji polskiej. Ostrożności tej nie zawsze przestrzegano. Przeszło półwiekowe bowiem formy ustrojowe, kilkodziesięcioletnie tradycje administracyjne nie są drobiazgiem, nad którym można przejść lekko do porządku dziennego bez szkody dla ładu i porządku społeczno-państwowego.

Te założenia należy mieć przed oczyma przy rozpatrywaniu szczegółowych zagadnień, związanych z problemem usprawnienia administracji Rzeczypospolitej. Administracji naszej zarzucają nadmierne rozbudowanie, znaczną kosztowność obciążającą nieproporcjonalnie gospodarstwo narodowe, przewlekłość formy, eksperymentalność zarządzeń, dylentantyzm i arbitralność w ujmowaniu

[1]) Referat przesłany Komisji usprawnienia administracji państwowej przy Radzie Ministrów.

i rozstrzyganiu zagadnień administracyjnych. W przedmiocie struktury administracyjnej spierają się dotąd dwa poglądy, pierwszy skłaniający się ku przyjęciu form administracyjnych jednego z państw zaborczych, drugi szukający własnej koncepcji ustrojowo-administracyjnej. Jeden i drugi pogląd jest niewłaściwy. Ustroje państw zaborczych, wśród nich najczęściej naśladowane w budowie naszego państwa koncepcje rosyjskie, są dziś w ujęciu wielu zagadnień przeżytkiem, rosyjski zwłaszcza system jest dla nas czemś specjalnie obcem. Stworzenie własnego ustroju, ustroju rodzimego, wymaga dziesiątek lat pracy i wszechstronnego doświadczenia, na co Polska w dobie dzisiejszej, pragnąc zbliżyć się w kwestjach ustrojowych i administracyjnych do poziomu państw zachodnich, pozwolić sobie nie zawsze może. Jak zwykle prawda leży w środku. Żaden z trzech systemów państw zaborczych w całości Polsce nie odpowiada, z drugiej jednak strony niemniej szkodliwem jest odrzucanie apriorystyczne wszelkich urządzeń po państwach zaborczych bez względu na ich wartość, a tylko z powodu, że są one pozostałością rządów zaborczych. Wiele z tych instytucyj w ciągu długich lat wypróbowanych posiada niewątpliwie pierwiastki dodatnie, które przy istniejącej zawsze możliwości zmodyfikowania w dostosowaniu dla całej Rzeczypospolitej mogłyby skutecznie zastąpić niezawsze fortunne koncepcje własne.

Zastanawiając się nad formą ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej, w szczególności nad jego pionową rozbudową, utrzymaćby należało dotychczasowy trzystopniowy ustrój okręgów administracyjnych, a to gminę, powiat i województwo, jako wynikający nietylko z konstytucji, ale odpowiadający zarówno tradycjom historycznym przedrozbiorowym, jak i administracyjnym z czasów zaborczych przynajmniej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, a wreszcie i najbardziej właściwy dla naszych warunków geograficznych i gospodarczych. System dwustopniowy o typie stosowanym np. we Francji (gmina, departament) wymaga wysokiego poziomu administracji gminnej, do czego gminy nasze na ogół biorąc nie są przygotowane, zaś system czterostopniowy względnie niemiecki pięciostopniowy (prowincja, rejencja, okręg, powiat, gmina) jest kosztowny, a w toku postępowania administracyjnego przewlekły, dążeniem zaś naczelnem każdej reformy administracji winno być z jednej strony zmniejszenie ilości władz i urzędów, z drugiej najdalej idące uproszczenie postępowania. Nie można przytem pominąć, że wprowadzenie jakiegokolwiek bądź innego systemu, spowodowałoby konieczność zasadniczej zmiany administracyjnego podziału Państwa, a co więcej nieuniknione zamieszanie w administracji przez dłuższy okres czasu, sprawę w wewnętrznej polityce państwowej może jedną z najtrudniejszych i najmniej w konsekwencjach przejściowych pożądaną.

Obecny podział administracyjny Rzeczypospolitej, utrzymujący granicę dawnych zaborów jest wynikiem decyzji doraźnej, noszącej cechę ówczesnych stosunków politycznych, a to nieskonsolidowania się państwa, niepewności granic wschodnich i przynależności Małopolski wschodniej, otwartej kwestji Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Przy ustalaniu jego form obrano drogę najmniejszego oporu bez przeprowadzenia głębszych studjów. Ma on też wszelkie znamiona podziału tymczasowego. Jak wiele aktów prawno-publicznych w Polsce, wykazuje znaczny rozmach koncepcji tak w nadmiernej ilości okręgów administracyjnych, jak w przyjęciu podziału na administrację zespoloną i niezespoloną. Obowiązujący obecnie podział kraju jest wyrazem dążenia do utrzymania status quo odziedziczonego po państwach zaborczych z zapoznaniem, że podział ówczesny był konsekwencją zasad ustroju administracyjnego Prus, Austro-Węgier czy Rosji, przy zupełnie innym ustroju państwowym, oraz odmiennej organizacji władz pierwszej i drugiej instancji w państwach zaborczych. Wynikiem tego jest np. czysto mechaniczny podział ziem b. zaboru pruskiego na dwa województwa odpowiadające mniej więcej dawnym rejencjom, analogiczny podział ziem b. Kongresówki na województwa, których okręgi odpowiadają w przybliżeniu dawnym gubernjom rosyjskim. Wyjątek stanowi Małopolska stanowiąca za czasów zaborczych jeden okręg drugiej instancji podzielony obecnie aż na 4 województwa. Okręgi administracyjne powiatów i gmin zarówno miejskich, jak i wiejskich pozostawiono w zasadzie bez żadnej zmiany.

Rozpatrując wielkość okręgów administracyjnych, to terytorja województw, powiatów i gmin przedstawiają w Polsce niesłychaną różnorodność. Pomijając małe terytorjum Warszawy, jako miasta stanowiącego osobne województwo grodzkie (121 km^2) i województwa śląskiego (4230 km^2) ze względu na jego odrębne stanowisko w ustroju państwowym i administracyjnym Rzeczypospolitej, do małych terytorjalnie województw zaliczyć należy województwo pomorskie (16.386 km^2), tarnopolskie (16.240 km^2) krakowskie (17.448 km^2), stanisławowskie (18.368 km^2) i łódzkie (19.034 km^2). Z drugiej strony mamy okręgi wojewódzkie o obszarach dwa i pół razy większych, jak np. województwo poleskie, które administruje obszarem 41.643 km^2, nowogrodzkie 37.195 km^2. Województwa warszawskie, wołyńskie, białostockie, wileńskie, lubelskie obejmują obszary około 3.000 km^2 każde. Z pozostałych kieleckie zajmuje obszar 25.736 km^2, poznańskie 26.603 km^2, lwowskie 27.024 km^2. Różnice więc obszaru są bardzo znaczne i temwięcej ciekawe, że województwa zachodnie, posiadające rozbudowaną sieć linij kolejowych i dróg bitych, o wyrobionych tradycjach administracyjnych i względnie wysokim poziomie kultury krajowej i cywilizacyjnym ludności, które mogły być terytorjalnie większe, posiadają obszary o wiele mniejsze od województw wschodnich, warunków tych nie posiadających. Różnice obszarów okręgów administracyjnych występują jeszcze jaskrawiej przy porównaniu terytorjów powiatów. Tu rozpiętość obszarów, pominąwszy również powiaty miejskie, nieprzekraczające w żadnym wypadku 75 km^2 wynosi w powiatach wiejskich od 350 km^2 do 5.600 km^2.

Co do wielkości obszarów powiatów, województwa zachodnie różnią się wybitnie od województw wschodnich. Województwo np. poznańskie przy obszarze okrągło biorąc 26.000 km^2 liczy 38 powiatów czyli, że na powiat przypada przeciętnie 700 km^2, podczas gdy województwo poleskie posiada 9 powiatów przy obszarze okrągło 40.000 km^2 tak, że na powiat przypada przeciętnie 5.000 km^2. Nie biorąc jednak krańcowych form, porównanie np. województwa pomorskiego (16.386 km^2 i 20 powiatów), kieleckiego (25.736 km^2 i 16 powiatów), oraz lwowskiego (27.024 km^2 i 28 powiatów) da nam — anormalne, niczem nieuzasadnione różnice obszarów powiatu

800 km² na Pomorzu, 1600 km² w centrum kraju, a około 1000 km² w województwie lwowskiem, leżącem na kresach południowych.

Jeszcze większe różnice terytorjalne wykazują gminy w Małopolsce, Poznańskiem i Kongresówce, co ma jednakże swą przyczynę w odmiennej organizacji gminy w b. zaborze rosyjskim (gmina zbiorowa), a ziemiach zaboru austrjackiego i pruskiego (gmina jednostkowa).

Pod względem zaludnienia według spisu z roku 1921 największą ilość ludności wykazują województwa lwowskie (2,718.856), kieleckie (2,554.214) i łódzkie (2,507.834). Z kolei według wielkości zaludnienia idzie województwo warszawskie (2,112.106), około 2 miljony ludności posiadają województwa lubelskie, krakowskie i poznańskie, z górą jeden miljon województwa śląskie, wołyńskie, nowogrodzkie, białostockie i wileńskie, poniżej jednego miljona stanisławowskie i poleskie. Daty te obecnie w 8 lat po ostatnim spisie ludności przedstawiają się wskutek wzrostu ludności inaczej, niewątpliwie jednak stosunek wzajemny zaludnienia poszczególnych województw większym zmianom nie uległ.

Porównywując cyfry obszaru i cyfry ludności zaludnienia, łatwo dojść do przekonania, że wielkość zaludnienia w wymienionych województwach nie jest jednoznaczną z gęstością zaludnienia, oraz że na obszarze Rzeczypospolitej wielkość terytorjalna okręgów wojewódzkich stoi przeważnie w odwrotnym stosunku do ilości ludności. Jeszcze ciekawszy obraz przedstawiają różnice w zaludnieniu powiatów. Różnice te poza powiatami miejskiemi, których rozpiętość ludności waha się od 25 do 500 tysięcy, w powiatach wiejskich mieści się w granicach przeważnie 25 do 125 tysięcy, wyjątkowo sięga wyżej, przyczem powiaty województw zachodnich, terytorjalnie najmniejsze liczą najmniej ludności.

Analogiczne różnice wykazuje zaludnienie gmin wiejskich w 3-ch zaborach, bo od kilkuset do kilku a nawet kilkunastu tysięcy po wsiach, oraz od 2 do 24 tysięcy w małych miastach i miasteczkach.

Polska, poza Warszawą stanowiącą dla siebie odrębny miejski okręg administracyjny I i II instancji, dzieli się na 16 okręgów wojewódzkich, okrągło licząc 280 okręgów powiatowych i przypuszczalnie, dat bowiem urzędowych nie posiadam, około dwudziestukilku tysięcy gmin, w tem bez mała 1000 gmin miejskich.

W śród gmin miejskich Rzeczypospolitej według spisu z roku 1921:

1	ma ludność	około	1	miljona	mieszkańców
1	„	„	½	„	„
5	„	powyżej	100	tysięcy	„
8	„	„	50	„	„
28	„	„	25	„	„
71	„	„	10	„	„

reszta miast ma ludność mniejszą. Cyfry powyższe wskutek urbanizacji kraju, wzrostu naturalnego ludności w ostatnich latach, znacznie się zmieniły, tak, że z dużem prawdopodobieństwem można przyjąć, że Państwo liczy około 50 miast z ludnością powyżej 25 tysięcy mieszkańców, a około 100 miast z ludnością powyżej 10 tysięcy mieszkańców.

Zaludnienie Rzeczypospolitej wynosi 27,176.717 mieszkańców, w czem około 25% przypada na ludność miejską, 75% na ludność wiejską, mniejwięcej 67% na ludność polską, a 33% na ludność innej narodowości.

Rozpatrując powyższe daty, stanowiące podstawę przy ocenie omawianego zagadnienia trudno się oprzeć wrażeniu, że ustrój administracyjny Rzeczypospolitej, o ile idzie o podział administracyjny kraju, został bez potrzeby za szeroko rozbudowany. Przy okrągło biorąc 388.000 km² obszaru i 27 miljonach zaludnienia ilość 16 a z Warszawą licząc 17 województw, 280 powiatów, jest stanowczo za wielka, a zarówno różnice w obszarach województw, powiatów i gmin, jak i granice ich obecne nie wykazują jakiejkolwiek głębszej przyczyny i uzasadnienia dotychczasowego ich ukształtowania. Przedrozbiorowa Rzeczpospolita posiadała wprawdzie 35 województw przy ludności czterokrotnie mniejszej, lecz przy obszarze 752.643 km², braku tegoczesnych urządzeń komunikacyjnych, oraz przy zupełnie innym zakresie działania ówczesnego wojewody, którego kompetencje na terytorjum w stosunku do obecnego co najmniej w ówczesnych warunkach komunikacyjnych dwa razy większem, były znacznie rozleglejsze niż w dobie obecnej.

W kwestji przyszłego podziału Rzeczypospolitej na województwa, przy obszarze państwa 388.390 km² przyjąćby należało przeciętną terytorjalną okręgu wojewódzkiego na około 30.000 km². Nie jest to obszar za duży, zważywszy, że szereg województw takie, a nawet większe terytorjum obecnie posiada, że np. przed wojną w Małopolsce obszar terytorjalny II instancji obejmował cztery dzisiejsze województwa małopolskie, a mimo to administracja zarówno rządowa jak samorządowa funkcjonowała niezwykle sprawnie, że zatem przy ocenie sprawności administracyjnej nie tyle kwestja rozległości terytorjum okręgu administracyjnego, ile inne czynniki organizacji administracyjnej są decydujące. Ustalając rozległość województwa na około 30.000 km² przypadałoby na Rzeczpospolitą poza Warszawą, stanowiącą osobne województwo grodzkie 12 województw, co w konsekwencji spowodowałoby oszczędność 4-ch urzędów wojewódzkich.

Jak wspomniałem, jeszcze bardziej różnorodną jest sprawa dotychczasowego podziału Państwa na powiaty, w którym niemniej trudno się doszukać jakiejkolwiek myśli administracyjnej. Rozpatrując sprawę podziału na powiaty rozróżnić należy powiaty miejskie od wiejskich, zarówno ze względu na odmienną strukturę społeczną i ustrój gospodarczo-administracyjny, jak ze względu, że co do odrębnych powiatów miejskich decydującą być może jedynie kwestja zaludnienia, ewentualnie kwestja zamożności, gdy natomiast przy określeniu powiatów wiejskich względnie mieszanych, uwzględniane być muszą wielkość obszaru, ilość ludności, istniejące warunki komunikacyjne, gospodarcze, położenie geograficzne itd. Jak wspomniałem poprzednio, Polska posiada około 50 miast o ludności wyżej 25.000, którąto cyfrę ludności obecnie już obowiązującą, przyjąć należy jako dolną granicę powiatu miejskiego. Wychodząc z tego założenia przewidzieć by należało utworzenie osobnych 50 powiatów miejskich o łącznem zaludnieniu około 4 miljonów.

Co do powiatów wiejskich, względnie mieszanych, to wobec znacznych różnic w gęstości zaludnienia kraju, przyszły podział administracyjny oprzeć by należało na zasadzie zaludnienia. Praktyka dotychczasowa zarówno w Polsce, jak i w państwach ościennych, przyjmuje normalnie zaludnienie powiatu na 125 do 150 tysięcy ludności. Gdy ludność Rzeczypospolitej wynosi okrągło biorąc 27 miljonów, a gdy na powiaty miejskie w myśl

mojej poprzednio przedstawionej koncepcji przypadałoby około 4 miljonów, pozostawałoby na powiaty wiejskie 23 miljony ludności, co przy przyjęciu stopy ludnościowej poprzednio podanej, oznaczałoby dla Polski potrzebę utworzenia 180 powiatów wiejskich, względnie wiejsko-miejskich, zatem łącznie z proponowanemi przezemnie 50 miejskimi 230, czyli w rezultacie o 50 mniej niż obecnie.

Ostatnim wreszcie okręgiem administracyjnym jest gmina. Będąc z zasady przeciwnikiem gminy zbiorowej, jako przeżytku administracji rosyjskiej, w swej organizacji lokalnej skomplikowanej i łączącej w okręg przypominający mały powiat kilka wsi nie mających nic ze sobą wspólnego, stoję na stanowisku konieczności utworzenia gmin silnych, zdolnych do spełnienia tych zadań gospodarczych i administracyjnych, jakich rola ich w ustroju współcześnie pojętego państwa niezbędnie wymaga. Granice tu oczywista są rozmaite, w każdym razie unikaćby należało tworzenia gmin mniejszych niż 1500 mieszkańców i nie większych jak 2000 do 2500. W praktycznem ujęciu tego zagadnienia i dążąc do wytworzenia możliwie najsilniejszych ośrodków gospodarki i administracji, należałoby wszystkie podmiejskie gminy, stanowiące przeważnie faktycznie przedmieścia miast włączyć prawnie do gmin miejskich, na terytorjum b. Kongresówki gminy zbiorowe znieść, wprowadzając na ich miejsce gminę jednostkową administracyjną, w Małopolsce zaś i na ziemiach b. zaboru pruskiego, obecne gminy jednostkowe odpowiednio zwiększyć łącząc dwie, trzy, a w miarę potrzeby i więcej wsi razem, zależnie od wzajemnego geograficznego, komunikacyjnego usytuowania tychże.

Przyszły podział na okręgi administracyjne, zwłaszcza zaś na okręgi wojewódzkie, uwzględniać winien w zasadzie gospodarcze, geograficzne, komunikacyjne, słowem regjonalne właściwości poszczególnych ziem i połaci Rzeczypospolitej. Polska jest państwem o wybitnych różnicach geograficznych, zróżniczkowanych warunkach gospodarczych, strukturalno-społecznych poszczególnych dzielnic. Ta różnorodność warunków przyrodniczych, charakteru gospodarczego kraju, a nawet psychiki i mentalności ludności zamieszkującej poszczególne połacie Rzeczypospolitej, mająca swój wyraz już w czasach przedrozbiorowych w dzieleniu Polski na Małopolskę, Wielkopolskę, Mazowsze, Pomorze, Litwę i Ruś, pogłębiona stokilkadziesiąt lat trwającym rozbiorem, silniejszą jest może obecnie niż w czasach przedrozbiorowych. Spotęgowały ją w ubiegłem stuleciu rozwój gospodarstwa społecznego i wysoka kultura zachodu w dzielnicach stanowiących zachodnie i południowo-zachodnie kresy Rzeczypospolitej, znaczne zaniedbanie ziem stanowiących kresy wschodnie, dalej wychowanie trzech pokoleń w trzech zaborach w zupełnie innych warunkach i pojęciach społecznych i administracyjnych. Tego rodzaju różnice, które niewątpliwie długie lata jeszcze istnieć będą, wymagałyby w zasadzie specjalnie zróżniczkowanego traktowania zagadnień administracji ogólno-państwowej zarówno co do ustroju, jak pod względem kształtowania zasad materjalnego prawa administracyjnego. Zdaje sobie też z tego sprawę i uwzględnia w wysokiej mierze konstytucja Rzeczypospolitej przewidując w art. 3 ust. 4 decentralizację ustawodawstwa i administracji państwowej. Zjawiska te zresztą nie specyficznie polskie i spotykane prawie we wszystkich państwach, choć może nie w takiej rozpiętości co w Polsce, nie mają w obecnem stadjum rozwoju decydującego wpływu na kwestję podziału administracyjnego kraju i należą u nas jeszcze do zagadnień raczej teoretycznych, niż praktycznych.

Polska jest bowiem krajem wybitnie rolniczym o nierównym i przeciętnie niskim stopniu kultury krajowej i ten charakter kraju, efekt jego gospodarczy, ma w obecnych warunkach wpływ decydujący na kształtowanie się ustroju Państwa. Wyjątek stanowi województwo śląskie, tworzące osobny okręg administracyjny wybitnie przemysłowy, który z tego właśnie powodu należałoby terytorjalnie bez zmiany utrzymać. Inne ośrodki przemysłowe i górnicze, jak węglowe Zagłębie krakowsko-dąbrowskie, okręg naftowy borysławsko-drohobycki, saliny wielicko-bocheńskie, okręg przemysłowy łódzki, białostocki itp. stanowiące wyspy wśród obszarów rolnych, charakteru kraju zasadniczo nie zmieniają i ten czy ów podział administracyjny jest dla nich w dzisiejszych warunkach mniej lub więcej obojętny.

Również w dobie obecnej bez głębszego znaczenia dla tego czy innego ukształtowania okręgów wojewódzkich są stosunki komunikacyjne, jako problem zmniejszający przestrzenie, o ile się go ujmuje z punktu widzenia całego Państwa. Bezwątpienia łatwość komunikacji wynikająca z racjonalnie rozbudowanej sieci linij kolejowych, gęstej sieci dobrych dróg bitych, zmniejszająca odległości, jest jednym z poważnych czynników przy rozpatrywaniu zagadnienia wielkości obszarów administracyjnych. Założenie to jednakże ma w Polsce na razie teoretyczne tylko znaczenie i stanowi raczej wskazanie na przyszłość. Poza bowiem ziemiami b. zaboru pruskiego i Śląska Cieszyńskiego, w znacznie już mniejszym stopniu zachodniej Małopolski, posiadającemi rozbudowaną sieć linij kolejowych, a zwłaszcza dróg bitych, sieć i stan tych środków komunikacyjnych w Polsce i to nietylko w województwach wschodnich, ale nawet w środkowych i południowych przez długi jeszcze okres czasu nie będzie mógł być poważnie brany w rachubę przy rozpatrywaniu zagadnień obecnie omawianych, a przyjmując nawet stan komunikacji w województwie czy powiecie za punkt wyjścia dla oceny wielkości jego terytorjum, to zagadnienie to jak każda sprawa ma dwie strony, zależne od podmiotowych zapatrywań. Niewątpliwie bowiem okręgi administracyjne posiadające odpowiednie i łatwe połączenia komunikacyjne, mogą być terytorjalnie znacznie większe od okręgów urządzeń tych pozbawionych, z drugiej strony trudno jednak zaprzeczyć, że w okręgach takich, mających urządzenia komunikacyjne znakomicie rozwinięte, również inne dziedziny życia społeczno-gospodarczego ludności stoją na wysokim poziomie, są to bowiem okręgi przeważnie przemysłowe. przedstawiające w administracji o wiele trudniejsze i bardziej skomplikowane problemy, niż okręgi o możliwie prymitywnem gospodarstwie rolniczo-leśnem, wymagające zatem szczególnej pieczołowitości władz administracyjnych, co w założeniu swem sprzeciwia się tworzeniu dużych okręgów. Jak z powyższego widać każda teza posiada zawsze szereg argumentów pro i szereg argumentów contra. W rozpatrywaniu tychże na płaszczyźnie ogólno-państwowej decydującemi są, rzecz oczywista, te motywy, które przeciętnie odpowiadają najlepiej pojętym warunkom gospodarczym i administracyjnym państwa jako całości, zwłaszcza, że dla administracji państwowej ważniejsze bodaj zadanie przedstawia

podniesienie gospodarstwa narodowego na pewien poziom przeciętnej dobroci, niż forsowanie jednych okręgów w doprowadzeniu tychże do szczytu doskonałości z zaniedbaniem innych. W dzisiejszych naszych stosunkach trudno się jednego czy drugiego programu dopatrzeć. Województwa wschodnie, mające sieć komunikacyjną słabo rozwiniętą, należą do terytorjalnie największych, a województwa i powiaty zachodnie częściowo i południowe, cieszące się pomyślnemi lub względnie pomyślnemi warunkami komunikacyjnemi, są co do obszaru najmniejsze. W usprawnieniu administracji państwowej ruch samochodowy może być brany pod uwagę jedynie w województwach i powiatach posiadających specjalnie dla ruchu samochodowego budowane drogi, a więc drogi wystarczająco szerokie, opatrzone odpowiednią nawierzchnią i osobnemi jezdniami dla ruchu konnego. Dróg tego rodzaju ma Rzeczpospolita znikomo małą ilość i one również roli decydującego czynnika w Polsce nie mają. Ruch samochodowy obsługiwać może zresztą w szerszej mierze jedynie lokalny ruch osobowy, dla większych odległości, dla transportu ciężarowego, zwłaszcza masowego (węgiel, zboże, drzewo, ziemniaki i t. d.) się nie nadaje. Jako arterja komunikacyjna państwowa pozostanie przez długie jeszcze lata wyłącznie kolej żelazna.

Rozpatrując wpływ, jaki na ustrój administracyjny w szczególności na podział administracyjny kraju mają stosunki gospodarcze poszczególnych ziem, stopień ich rozwoju, charakter produkcji, to ocena tegoż z natury swej niewykluczająca przewagi pierwiastka podmiotowego, przedmiotowo ścisłej realnej odpowiedzi dać nie może, zwłaszcza o ile się rozpatruje jeden tylko czynnik usprawnienia administracji, t. j. podział na okręgi. Powtórzę w tem miejscu to, co już poprzednio powiedziałem, że zasadniczo obszar stojący na wysokim poziomie gospodarczym może być większym, niż okręg gospodarczo zaniedbany, wymagający zatem specjalnej opieki, pracy i inicjatywy władz administracyjnych dla podniesienia jego stanu gospodarczego do poziomu współczesnych wymagań. Rozstrzygnięcie powyższego pytania zależy zatem od programu wewnętrznej polityki państwowej, od zadań jakie państwo sobie odnośnie do poszczególnych swych terytorjów w dziedzinie ogólnych zagadnień i planów gospodarczych stawia, od rozmiaru tychże zadań i możliwości spełnienia ich w czasie i w przestrzeni.

W naszych warunkach zagadnienie regjonalizmu Rzeczypospolitej polega raczej na różnicach w stopniu zagospodarowania rolnego kraju, niż na zróżniczkowaniu rodzajowem jego produkcyjności. Fakt ten wymaga przeto zupełnie odmiennego ujęcia całego problemu, niż to może mieć miejsce w państwach cywilizacyjnie i kulturalnie mniej lub więcej jednolitych, a zróżniczkowanych w poszczególnych częściach swego terytorjum rodzajami produkcji społecznej, różnorodnością gałęzi gospodarstwa narodowego.

Niemniej jednak przy rozpatrywaniu omawianego zagadnienia z punktu widzenia najogólniejszych założeń sprawności administracji państwa, nie można pominąć pewnych faktów, stojących w związku z regjonalnem kształtowaniem się stosunków w Polsce. W państwie tworzą się samorzutnie pod wpływem może pewnych tradycyj historycznych, a niewątpliwie w wyniku warunków obecnych stosunków geograficznych i potrzeb regjonalnych pewne centra, pewne ośrodki skupiające życie społeczne i gospodarcze ludności poszczególnych połaci Rzeczypospolitej. Centrum takiem, mimo zupełnie niesprzyjających warunków administracyjnych, komunikacyjnych, staje się Kraków dla ziem stanowiących dzisiejsze województwo krakowskie, zachodnie powiaty województwa lwowskiego, dla znacznej części województwa kieleckiego, i dla województwa śląskiego, takiem samem centrum staje się Lwów dla województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, a częściowo i lubelskiego. Poznań dla ziem b. zaboru pruskiego, Wilno dla województw północno-wschodnich, Warszawa dla województw centralnych. Do tych pięciu miast większych ciążą gospodarczo, kulturalnie ziemie sąsiednie w promieniu około 150 km. mimo odmiennych podziałów administracyjnych, utrudnień komunikacyjnych, odmiennego ustawodawstwa itd. Siły tej atrakcji nie mają ani Łódź, ani Katowice, pomimo bogactw własnych i mimo forsowania przez Państwo ich stanowiska. Przyczyn tego szukać należy co do Katowic niewątpliwie w położeniu miasta na granicy Państwa i w znacznym odsetku ich zaludnienia narodowości nie polskiej, a w obu miastach w założeniach rozwojowych, wynikających z czysto lokalnych, przypadkowych warunków bytu. Nie ulega wątpliwości, obserwując te zjawiska, że na centra administracyjne i gospodarcze nadają się najlepiej miasta o dawnej przeszłości historycznej ze względu na wiekowe tradycje ich kultury, na istniejące w nich wyższe uczelnie, stanowiące ośrodki wiedzy, nauki i kultury społecznej, a to ze względu na podświadomą może u szerokich mas społecznych dążność do łączenia nauki i teorji z praktyką codziennego życia. Doświadczenia ubiegłego dziesięciolecia przypuszczenie to w wielu kierunkach potwierdziły, z wyjątkiem bowiem pięciu miast wymienionych, wszystkie inne miasta Rzeczypospolitej stanowiące siedziby województw, nie zdobyły ogólno-państwowego stanowiska i nie wykazują silniejszego ożywienia, większego rozmachu administracyjnego i gospodarczego.

Ze względu, że Polska, jak wspomniałem, ma charakter wybitnie rolniczy, a różnice regjonalne polegają nie tyle na różnorodności rodzajów produkcji, ile na różnym stopniu natężenia gospodarki narodowej, zagadnienia regjonalne traktowane mogą być w zasadzie tylko w produkcji rolnej i to w praktycznem ujęciu przy dzisiejszym stanie rolnictwa tylko w granicach poszczególnych województw; jako problem ogólno-państwowy nie posiadają one dzisiaj znaczenia zasadniczego. W dziale przemysłu, a zwłaszcza górnictwa możnaby rozważać zespolenie produkcji górniczej, w szczególności węglowej w granicach jednego województwa. Chodziłoby tu o przyłączenie powiatów górniczych do województwa śląskiego. Kwestji tej jednakże ze względu na odrębne stanowisko województwa śląskiego w ustroju Państwa Polskiego, na specyficzne jego warunki etniczne, przewagę kapitałów zagranicznych, z punktu widzenia ogólnej racji stanu polskiej w opinji publicznej dawno przesądzonej w kierunku konieczności utrzymania obecnego status quo, nie omawiam, zaznaczając tylko, że obawy w swoim czasie podnoszone w całości podzielam.

Niewątpliwie natomiast jednym z zasadniczych elementów przy ocenie problemu podziału terytorjalnego Państwa, zwłaszcza okręgów wojewódzkich, winna być zasada samowystarczalności gospodarczej. Zasada powyższa nie może być oczywista bezwzględnie pojmowana,

bo praktycznie jest niewykonalną. Dążyć by jednak należało, by województwa przynajmniej w ich większości posiadały wystarczające podstawy aprowizacyjne tj. wystarczające do wyżywienia swej ludności własną produkcją terytorja rolne i by finansowo były dość silne do spełnienia zadań, jakie na nich ciążyć powinny.

Poruszona poprzednio redukcja województw objąć może zniesienie województwa kieleckiego i pomorskiego po prawej stronie Wisły, a po lewej zniesienie województwa stanisławowskiego oraz nowogrodzkiego. Województwo kieleckie nie przedstawia żadnych właściwości gospodarczych ani administracyjnych. Regjonalnie i historycznie przynależy do Małopolski, znaczna część jego, bo powiaty Częstochowa, Zawiercie, Będzin, Olkusz, Miechów, Pińczów, a częściowo także dzisiejsze powiaty Włoszczowa, Jędrzejów i Stopnica wchodziły przed rozbiorami w skład województwa krakowskiego. Województwo krakowskie zajmuje obecnie obszar 17,448 km^2, kieleckie, obejmujące również dawne województwo sandomierskie 25.736 km^2. Przyłączenie do województwa krakowskiego wymienionych ostatnio powiatów, a nadto powiatów Kielce, Opatów, Sandomierz, zwiększyłoby terytorjum województwa krakowskiego do 33.212 km^2, a ludność do 3,807.704, licząc według spisu z roku 1921.

Połączenie województwa poznańskiego i pomorskiego, względnie przyłączenie drugiego do pierwszego, dałoby województwu poznańskiemu obszar 41.000 km.^{2} z ludnością 2,900.000 mieszkańców. Tu również ta sama kultura ludności, ten sam charakter gospodarczy kraju, ta sama cywilizacja administracyjna — usprawiedliwia w pełni i uzasadnia celowość projektowanej zmiany.

Przyłączenie województwa stanisławowskiego do tarnopolskiego reaktywowałoby częściowo dawne województwo podolskie o obszarze łącznym 34.608 km^2 o ludności 2,309.636 głów.

Zniesienie województwa nowogrodzkiego możliwem jest przez rozdział terytorjum jego między województwo wileńskie, poleskie i białostockie i odpowiednią zmianę granic województwa warszawskiego i łódzkiego.

W projektowanem zniesieniu województwa kieleckiego pozostałe powiaty Końskie, Opoczno, Radom, Kozienice, Iłża o łącznym obszarze około 10.000 km^2, a ludności 722.879, oraz graniczne powiaty województwa warszawskiego Nieszawa, Włocławek, Kutno, Gostynin, Łowicz, Skierniewice i Rawa o obszarze około 8.000 km^2 i ludności 651.805 stanowiące częściowo historyczny obszar województwa sieradzkiego i kaliskiego, włączyćby należało do województwa łódzkiego, zwiększając je przez to w obszarze do 37.041 km^2 o ludności 3,882.518, zaś województwo warszawskie rozszerzyć na wschód i północ przez przyłączenie 6 powiatów zachodnich województwa białostockiego, a to Ostrołęki, Ostrowia, Łomży, Kolna, Wysokiego Mazowieckiego, Bielska o łącznym obszarze 11.204 km^2, a ludności 533.963, wskutek czego obszar województwa warszawskiego wzrósłby do 32.507 km^2, przyczem ewentualnie możnaby wziąć pod rozwagę przyłączenie do województwa warszawskiego także dwóch małych powiatów Węgrów i Sokołów, wreszcie województwo nowogrodzkie znieść, przyłączając powiaty Słonim, Baranowicze, Nowogródek i Nieśwież o łącznym obszarze 11.488 km^2 a ludności 409.825 do województwa białostockiego, a powiaty Lida, Wołożyn i Stołpce o łącznym obszarze 11.500 km^2 a ludności 384.771 do województwa wileńskiego. W ten sposób województwo białostockie zajmowałoby obszar 32.802 km^2 o ludności 1,208.121, a województwo wileńskie obszar 40.000 km^2 o ludności 1,390.341. Koncepcja powyższa wymaga bliższego i szczegółowego opracowania, które w ostatnim wyrazie uznałoby może za wskazaną pewną wymianę powiatów między województwem poznańskiem a województwem łódzkiem i warszawskiem, oraz wymianę powiatów granicznych województwa wołyńskiego i podlaskiego oraz województwa podlaskiego i obecnego nowogrodzkiego, co w ostatecznej konsekwencji spowodowaćby mogło zmniejszenie projektowanego przezemnie obszaru województwa wileńskiego.

Przechodzę do rozpatrzenia sprawy samorządu, jego stanowiska w organizacji Rzeczypospolitej i roli, jaka mu w ustroju administracji państwa przypaść powinna. Mam oczywista na myśli tylko samorząd terytorjalny administracyjny. Uważam, czemu na innem miejscu niejednokrotnie dawałem wyraz, że jedną z przyczyn niesprawności administracji państwowej, jej nadmiernego rozbudowania i kosztowności, jest nieuregulowana dotychczas sprawa samorządu w Polsce, niewykorzystanie dla celów administracyjnych państwa tych sił potencjalnych, jakie państwo ma do dyspozycji w należycie rozbudowanym i właściwie skonstruowanym systemie samorządowym. Przy budowie ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej zasadniczym, a niestety w ówczesnych warunkach niemożliwym do uniknięcia błędem, było rozpoczęcie budowy tegoż ustroju od góry, od władz naczelnych, z konieczności dla braku władz II. instancji na zasadach skrajnego centralizmu, zamiast budowy państwa od dołu, od podstaw organizacji każdego państwa, każdego ustroju administracyjnego tj. od gminy. Zdaję sobie sprawę z ogromu trudności wobec jakich Państwo stanęło w roku 1918 i 1919, zespoliwszy nagle trzy zabory, każdy o innej formie ustroju, każdy o innym typie administracji. Mimo tego nie mogę pominąć faktu, że Państwo mimo 10 lat swego istnienia sprawy ustroju gminnego, ustroju samorządu powiatowego i wojewódzkiego nie załatwiło, że dopuszczało do stawiania tej sprawy zasadniczej dla Państwa, jego organizacji i administracji na platformie politycznej, że pozostawiało inicjatywę w tak zasadniczem zagadnieniu ciałom ustawodawczym, partjom politycznym, zrzeszeniom miast itd., a co więcej, że nie mając własnego konkretnego, sprecyzowanego planu, organizację samorządu w Małopolsce a niewątpliwie także i w poznańskiem, instytucyj istniejących od kilkudziesięciu lat, głęboko i wszechstronnie przemyślanych przez państwa o wieloletnich tradycjach administracyjnych i znacznem doświadczeniu, stanowiących pewien logiczny system strukturalno-administracyjny, szeregiem dorywczo wydanych ustaw i rozporządzeń pozornie unifikacyjnych popsuło, pozbawiając tem samem Państwo i jego zarząd tych wartości administracyjnych, jakie w dobrze postawionym samorządzie tkwią.

Fakt, że Polska ma trzy ustroje samorządu gminnego i miejskiego zupełnie rożne, że faktycznie nie ma samorządu powiatowego i wojewódzkiego w pełnem tego słowa znaczeniu, wpływać musi tembardziej ujemnie na sprawność administracji państwowej, że również i Państwo nie ma rutynowanego i wykwalifikowanego aparatu rządowego. To też kategorycznym postulatem usprawnienia admini-

stracji ogólnej, bez porównania donioślejszym, niż ten czy ów podział administracyjny, decydujący w znacznej mierze tylko o kosztach administracji, jest właściwa organizacja samorządu i zużytkowanie tych jego wartości administracyjnych, które samorząd zwłaszcza w Małopolsce i Poznańskiem o tradycjach kilkudziesięcioletnich, przy rutynie i wykształceniu administracyjnem swoich organów, znajomości stosunków i potrzeb lokalnych przedstawia.

Czem należyty ustrój samorządu jest dla Państwa, świadczy historja samorządu terytorjalnego w Małopolsce, mimo, że jako instytucja narodowa w państwie zaborczem, nie cieszył się specjalnemi względami centralizmu wiedeńskiego. Samorząd ten był trzystopniowy i obejmował Wydział krajowy z Sejmem, jako samorząd odpowiadający mniej więcej dzisiejszemu samorządowi wojewódzkiemu, Wydziały powiatowe z Radami powiatowemi, jako organizacje samorządu powiatowego, oraz samorząd gminny miejski i wiejski wśród którego dwa miasta tj: Lwów i Kraków stanowiły odrębne powiaty miejskie o własnych statutach, a zarazem samorządowe władze ogólnej administracji państwa pierwszej instancji.

Poza sprawowaniem agend administracji ogólnej państwa w zakresie ustawami gminnemi oznaczonym, zakres działania samorządu terytorjalnego w Małopolsce obejmował sprawy oświaty rolniczej, kultury krajowej, w szczególności leśnictwa, rybołóstwa, produkcji rolniczej, chowu bydła, ochronę pól, meljoracje rolne, zabudowanie potoków górskich, regulację rzek, ochronę lasów, sprawy ustrojowo-agrarne, jak sprawy podzielności gruntów, włości rentowych, spółek rolniczych, produkcyjnych i kredytowych, komasację, sprawy kredytu rolnego, sprawy kredytu komunalnego, normowanie stosunków robotniczych w rolnictwie i leśnictwie, szkolnictwo zawodowe, sprawy rozbudowy dróg, szpitalnictwo, zakłady wychowawcze, zakłady poprawcze itd. cały ogrom spraw natury gospodarczej i administracyjnej, na których rozwiązanie sili się dziś aparat administracji rządowej. Samorząd krajowy, który rozpoczął działalność swą w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia budżetem niespełna pół miljona złotych austrjackich, a który w ostatnich latach przed wojną rozporządzał funduszami z górą stu miljonów koron, był chlubą zdolności gospodarczej, administracyjnej i edukacyjnej społeczeństwa tutejszej dzielnicy, pozostawiając niesłychany dorobek gospodarczy i kulturalny, zwłaszcza w dziedzinie hodowli i gospodarstwa rolnego, w dziedzinie rozbudowy dróg, meljoracji, regulacji stosunków finansowych i kredytowych, wykształcając cały zastęp pierwszorzędnych statystów, posłów do ciał ustawodawczych i administratorów miejscowych. Niejedne też jego doświadczenia stać się mogły wskaźnikiem dla koncepcji myśli administracyjnej odrodzonej Rzeczypospolitej.

De lege ferenda samorząd powinien stanowić zgodnie z zasadami konstytucji marcowej, podstawę ustroju administracyjnego Rzeczypospolitej. Nie może to być jakaś druga władza w państwie, nie ma mowy o jakiejś dwutorowości administracji w państwie, samorząd ma być czynnikiem władzy wykonawczej państwa, wynikającym z założenia, że władza ta wykonuje swe agendy administracji państwowej przy pomocy władz i organów rządowych i samorządowych, jako równorzędnych władz i organów państwowych. Do tych celów i założeń administracyjnych ustrój i organizacja samorządu musi być odpowiednio dostosowaną. Wynikiem powyższej zasady musi być ustawowy podział agend administracyjnych państwa między władze rządowe i samorządowe. Terytorjalny zakres działania samorządu powiatowego i wojewódzkiego, pokrywać się winien z terytorjum powiatów i województw. Rozdział kompetencyj między organa uchwalające i kontrolujące a zarządzające i wykonawcze, musi być ściśle w organizacji samorządu określony. Co do zakresu działania samorządu w powiatach miejskich, władzom tego samorządu przekazaćby należało pełnię administracji ogólnej I. instancji i odciążyć w ten sposób aparat administracji rządowej o 50 powiatów. Samorządowi powiatowemu i wojewódzkiemu poza nadzorem nad gospodarką i administracją samorządu gminnego, przekazaćby należało administrację dziedzin, wymagających szczególnej znajomości i potrzeby uwzględnienia regjonalnych zagadnień i interesów, a więc przedewszystkiem administrację drogową, administrację zdrowia, sprawy kultury rolnej i leśnej w najobszerniejszem tejże ujęciu, sprawy wodne, jak regulacji rzek, potoków, sprawy szkolnictwa zawodowego, sprawy drogowe, sprawy opieki społecznej w tych instytucjach, w których one przekraczają możność gospodarczą poszczególnych gmin, jak domy pracy przymusowej, przytułki dla starców, kalek, zakłady wychowawcze dla dzieci, zakłady poprawcze dla małoletnich przestępców, dalej sprawa wychowania fizycznego, sprawy aprowizacyjne, zwalczanie klęsk żywiołowych, wogóle sprawy, które obchodzą powiat względnie województwo, lub nie mogą być siłami jednego związku komunalnego załatwione. W dalszem rozwinięciu powyższej myśli należałoby przekazać gminom, w szczególności miastom i miasteczkom poniżej 25.000 ludności oraz gminom wiejskim w mniejszym lub większym zakresie działania według wielkości gmin i możności gospodarczej i finansowej, samoistne wykonywanie policji miejscowej, sanitarnej, drogowej, bezpieczeństwa publicznego, budowlanej, targowej, dalej sprawy opieki społecznej, wreszcie współdziałanie lokalne z władzami administracji ogólnej pierwszej instancji. Przedstawiony powyżej w ogólnym zarysie problem podziału agend administracji państwa między władze rządowe i samorządowe wymaga organizacji samorządu zarówno w ciałach uchwalających jak i administracyjnych na platformie administracyjnej i gospodarczej z wyłączeniem przewagi elementów politycznych, wymaga silnej odpowiedzialnej władzy wykonawczej i administracyjnej w gminie. System tego rodzaju odciążyłby ilościowo i jakościowo rządowy aparat administracyjny, sharmonizował działalność społeczeństwa z władzami, stwarzając jedyny najpewniejszy, a może najskuteczniejszy sposób usprawnienia administracji. Bez tego, możliwie najszerszego wykorzystania samorządu dla celów administracji państwa, o usprawnieniu aparatu administracyjnego Rzeczypospolitej trudno poważnie myśleć. Przykładowo wspomnę, że na tej zasadzie oparty system samorządu w Małopolsce umożliwiał obsadę starostw przed wojną kilkoma urzędnikami mimo, że agendy ówczesne władz I. instancji prócz spraw administracji ogólnej obejmowały administrację, szkolną, skarbową, budowlaną, kultury krajowej itd.

Z kolei dotknę zagadnienia organizacji innych resortów administracji tak zespolonej jak i niezespolonej, oraz w najogólniejszym przynajmniej zarysie organizacji

przeróżnych urzędów fachowych i urzędów wykonawczych w poszczególnych dziedzinach zarządu państwa.

W zasadzie, pod względem prawnym uchodzi za „zespoloną“ administracja budowlana, a częściowo, to jest w władzach II instancji administracja w zakresie ochrony pracy i opieki społecznej oraz administracja rolnicza. Poza zupełnie zrozumiałą odrębnością administracyjną resortu sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz konieczną odrębnością instytucyj kolei, poczty i telegrafu, dalej odrębnością organizacyjną i terytorjalną Generalnej Prokuratorji Rzeczypospolitej, Głównego Urzędu Statystycznego, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, rozmaitych urzędów fachowych, jak Urzędu miar i wag, Urzędu patentowego itp., których organizacja musi być oparta na zupełnie innych zasadach, formalnie zresztą dla omawianego problemu usprawnienia administracji ogólnej obojętnych, a mogących oddziaływać na nią jedynie treścią prawa materjalnego, niezespoloną jest administracja skarbowa i szkolna. Stwierdzić przytem należy, że o ile idzie o okręgi administracyjne, o oddzielność urzędów i tak zwana administracja zespolona, zwłaszcza zaś administracja budowlana, administracja w dziedzinie ochrony pracy i opieki społecznej, rolnictwa jest tylko pozornie zespoloną, gdyż posiada ona odrębne władze i urzędy zarówno II instancji jak I, a tylko hierarchicznie i personalnie ściśle rzecz biorąc, podlega wojewodzie.

Wymienione co dopiero dziedziny administracji zarówno niezespolonej jak i pozornie zespolonej, wykazują również niezmierną rozbudowę. Pominąwszy 16 komend okręgowych i 280 komend powiatowych policji państwowej, jako konsekwencję podziału państwa na okręgi administracji ogólnej, które jednakże nie powinny tworzyć odrębnych urzędów, lecz stanowić wydziały województw względnie oddziały okręgowej komendy przy starostwach, których ilość zresztą automatycznie zmaleje w razie redukcji okręgów administracji ogólnej I i II instancji, Polska w dziedzinie t. zw. administracji niezespolonej posiada faktycznie w kategorji władz II instancji 8 kuratorjów, 13 izb skarbowych, 18 okręgowych urzędów pośrednictwa pracy, 14 okręgowych urzędów ziemskich, a w zakresie administracji powiatowej 280 rad szkolnych okręgowych, 70 inspektoratów pracy, 150 powiatowych urzędów ziemskich, kilkaset władz i urzędów skarbowych i analogiczną ilość państwowych urzędów technicznych rozmaitego typu i rodzaju, zarządów wodnych, drogowych, architektoniczno-budowlanych, budów nadziemnych itp., 43 okręgowych urzędów miar i wag, 12 urzędów górniczych, wreszcie w dziedzinie komunikacji 9 dyrekcyj kolei państwowych, 9 dyrekcyj pocztowych z ich urzędami pomocniczemi i wykonawczemi. Wymieniłem resorty najsilniej rozbudowane. Okręgi administracyjne tych niezespolonych lub pozornie zespolonych resortów administracji są zupełnie różne z wyjątkiem władz powiatowych szkolnych i skarbowych, które pokrywają się z powiatami dla administracji ogólnej.

Nie pokrywają się one również z okręgami sądów apelacyjnych, których Polska ma 8, z terytorjami okręgów korpuśnych w liczbie 10, urzędów górniczych okręgowych w liczbie 4. Fakt istnienia kilkunastu różniących się wzajemnie okręgów administracyjnych II i I instancji, nie może wpływać dodatnio na sprawność administracji. Zasada porządku i ładu administracyjnego wymaga, aby problem kompetencji terytorjalnej i rzeczowej był możliwie najmniej skomplikowany; ludność musi wiedzieć, że takie a takie sprawy załatwi w mieście powiatowem, inne w mieście wojewódzkiem, inne wreszcie w siedzibie władz administracji niezespolonej. Omawiany problem administracji niezespolonej przedstawia z punktu usprawnienia administracji państwa dwa zagadnienia, pierwsze dotyczące rozważenia zmniejszenia obecnej jej rozbudowy i dostosowania tejże do istotnych potrzeb państwa, drugie zespolenia ścisłego i to możliwie w najszerszych granicach, odrębnie dziś prowadzonych resortów z administracją ogólną i zniesienia faktycznej, czy prawnej ich odrębności, a w związku z oboma rozpatrzenia ustosunkowania wzajemnego ich okręgów administracyjnych. Zacznę od ostatniego zagadnienia. Rzecz zrozumiała, że okręgi administracji niezespolonej, posiadając przedmiotowo zakres działania w porównaniu z administracją ogólną niestosunkowo mały, mogą być kilkakrotnie większe od okręgów administracji ogólnej, czyli mogą obejmować okręgi kilku województw. Z punktu widzenia usprawnienia administracji, okręgi tych odrębnie administrowanych resortów obejmujące obszar kilku województw, pokrywać się winny z pełnemi okręgami województw, granice bowiem tychże okręgów dzielące okręgi wojewódzkie, powodować muszą trudności kompetencyjne i orjentacyjne ludności w okręgach wojewódzkich, należących np. do dwóch okręgów czyto administracji skarbowej czy szkolnej. Przypominając to, o czem pisałem poprzednio, ilość okręgów skarbowych II instancji, urzędów pośrednictwa pracy, kuratorjów szkolnych, okręgowych dyrekcyj robót publicznych, wogóle władz administracji niezespolonej II instancji ograniczyćby należało do pięciu, tworząc okręgi dla tych resortów administracji z siedzibami w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, okręgi obejmujące mniejwięcej 3 województwa. Tę samą ilość okręgów z temi samemi siedzibami władz naczelnych zostosowaćby należałoby przy reorganizacji administracji pocztowej i kolejowej, a w ostatnim stadjum rozbudowy powyższej koncepcji rozpatrzeć ten problem również w organizacji okręgów sądowych II instancji (sądów apelacyjnych), podziału terytorjalnego zakresu działania oddziałów Generalnej Prokuratorji państwa, Naczelnej Izby Kontroli i innych urzędów i władz fachowych. Nie ulega wątpliwości, że skupienie administracji regjonalnej w tych pięciu ośrodkach, skupiających życie gospodarcze państwa w koncepcji możliwej przy odpowiedniej organizacji do przeprowadzenia, odciążyłoby fundusze Państwa i usprawniło administrację w znacznej mierze. Zakres bowiem działania tych władz jest stosunkowo szczupły, a istniejące środki komunikacyjne, jak koleje, telegrafy i telefony decydującą w tym kierunku mają rolę i znaczenie. Ważniejszym jest problem racjonalnego zespolenia tych organów z administracją ogólną. Wspomniałem poprzednio, że nawet w tych resortach, gdzie ta administracja jest prawnie zespolona, stosunek zespolenia jest pozornym i czysto luźnym. Zdaniem mojem zespolenie objąć powinno przedewszystkiem administrację skarbową i administrację szkolną, zarówno we władzach II, jak i I instancji. Należałoby znieść odrębność kuratorjów, izb skarbowych, okręgowych dyrekcyj robót publicznych, urzędów ziemskich, urzędów pośrednictwa pracy i utworzyć przy województwach w wymienionych poprzednio 5 miastach wydziały skarbowe, szkolno-oświatowe, ochrony pracy i opieki społecznej, techniczno-budowlane, zaś przy sta-

rostwach podległe starostwu oddziały, a w dziedzinach o mniejszym zakresie działania referaty podatkowe, szkolne, budowlane, względnie instytucje inspektorów pracy, inspektorów hodowlanych, kultury krajowej itd., erygując je według potrzeby bądź przy wszystkich starostwach jak szkolne, skarbowe, bądź w niektórych tylko drogowe, w innych wodne, rolne, reformy rolnej itp. itd. Z natury rzeczy, te starostwa o szerszym przedmiotowo zakresie działania istniałyby w miastach większych obsługując kilka powiatów sąsiednich.

Jak wspomniałem poprzednio, kwestja podziału administracyjnego kraju, kwestja tego czy innego ustosunkowania wzajemnego władz i organów jest tylko ubocznym elementem usprawnienia administracji Państwa. Decydujące bowiem w tej mierze znaczenie może mieć z jednej strony rewizja administracyjnego prawa materjalnego i zmiana obecnego postępowania administracyjnego, z drugiej rekonstrukcja aparatu administracyjnego, którym Państwo dysponuje. Jedna i druga dziedzina stanowi istotną bolączkę naszej administracji. Dorobek ustawodawstwa polskiego administracyjnego, zwłaszcza w ostatniem pięcioleciu jest niezwykle obfity i jak to podniósł p. Roman Hausner w artykule zamieszczonym w jednym z ostatnich numerów Gazety Administracji i Policji Państwowej, jest on zdaje się największy w Europie. Rokrocznie Państwo wydaje dwa olbrzymie tomy zbioru ustaw i rozporządzeń o pojemności 3 do 4 tysięcy stronic in quarto. Ogółem wydano w ciągu ubiegłego dziesięciolecia przeszło 10 tysięcy ustaw i rozporządzeń, nie licząc rozporządzeń wykonawczych poszczególnych Ministerstw, które bezwątpienia wielokrotnie sumę tę pomnażają. Ta olbrzymia ilość wydanych przepisów prawnych stanowi jedną z głównych stron ujemnych naszej administracji. Pospiech ustawodawczy, mający swój wyraz w podanej poprzednio ilości ustaw administracyjnych, stać musi, rzecz oczywista w odwrotnym stosunku do ich jakości i wartości materjalnej. Przeważna ich część to wynik zbyt pospiesznego opracowania, uniemożliwiającego należyte przemyślenie, uwzględnienie różnorodności stosunków miejscowych i regjonalnych poszczególnych dzielnic Państwa. Powstało wskutek tego wiele norm prawnych niewykonalnych, czasem niezrozumiałych, sprzecznych z organizacją innych działów administracyjnych, a nawet z konstytucją, korygowanych następnie w drodze nowelizacji i uzupełnianych w sposób co do struktury kodyfikacyjnej, zwłaszcza w ich klauzulach derogacyjnych nie zawsze szczęśliwej itd. Te ujemne strony naszego ustawodawstwa powodują w praktycznem zastosowaniu znaczne trudności w orjentowaniu się personalu administracyjnego w obowiązującym stanie prawnym, umożliwiają zupełnie płynne pojęcia administracyjne, ułatwiają dowolność interpretacji, utrudniają jednolitość zasad administracyjnych, dają szerokie pole do arbitralności czynników administracyjnych, nie mówiąc już o tem, w jaki sposób wpływają one na przewlekłość decyzji i przewlekłość postępowania administracyjnego i na wartość orzeczeń i zarządzeń administracyjnych pod względem prawnym.

Rewizja obowiązującego ustawodawstwa administracyjnego przez specjalną komisję fachowców, którą jaknajspieszniej należałoby powołać do życia i oddanie tej komisji dotychczasowego ustawodawstwa administracyjnego celem wyeliminowania przepisów nieobowiązujących, zastąpienia ustaw kilkakrotnie nowelizowanych wydaniem nowych przepisów, korrektura pod względem prawnej stylizacji przepisów szeregu ustaw, ujęcie całokształtu prawnego zasadniczych zagadnień poszczególnych resortów administracji, krótkie a jasne zasady prawne, zmiana szeregu ustaw zgodnie z doświadczeniem w ciągu ubiegłego dziesięciolecia nabytem, uzgodnienie szeregu ustaw z konstytucją i naczelnemi zasadami ustroju Państwa i jego organizacji administracyjnej — oto potrzeba nagląca, decydująca o poprawie administracji. Te same zastrzeżenia wywołuje obowiązujące dziś prawo formalne, w szczególności zarówno wydane rozporządzenie o postępowaniu administracyjnem, jak i postanowienia poszczególnych ustaw normujących postępowanie w poszczególnych sprawach, jak w sprawach budowlanych, podatkowych, sanitarnych itp. Uproszczenie postępowania administracyjnego, odciążenie władz II. instancji od wydawania orzeczeń w I. instancji, ścisłe określenie kompetencji władz, oto dalsze wskaźniki reformy. Rewizji powinny ulec również zasady statystyki, prowadzonej obecnie na własną rękę bez żadnego planu i żadnej metody, bez uzgodnienia z Głównym Urzędem Statystycznym przez poszczególne resorty administracji. Statystyka winna być atrybutem Głównego Urzędu Statystycznego, przez tenże Urząd w całem Państwie kierowana, kontrolowana i rewidowana. Administracja polska choruje na przerost statystyki, której wyrazem są tysiączne ankiety, wywiady i zestawienia, opracowywane zwykle w niebywale krótkich terminach, nienależycie opracowane i nieujęte, nie przedstawiające w wynikach swych żadnej wartości, prócz znacznego obciążenia kosztami administracji. Reformie ulec musi wreszcie system podatkowy Rzeczypospolitej operujący dziś, o ile się nie mylę, 11 rodzajami podatków państwowych, a 16 rodzajami podatków samorządowych, nie licząc najrozmaitszych opłat specjalnych, w koncepcji obecnej niesłychanie uciążliwych, wymagających olbrzymiego personalu administracyjnego, dla ludności dokuczliwy, w efekcie zaś niestojący na wysokości potrzeb Państwa. Etatyzm, biurokratyzm, dużo dowolności w koncepcji i kształtowaniu się pojęć prawnych, skłonność do eksperymentowania w dziedzinie pojęć państwowo-organizacyjnych i administracyjnych — oto konsekwencje dzisiejszego stanu w dziedzinie administracyjnego prawa materjalnego Rzeczypospolitej, oto jedna z kardynalnych przyczyn niedomagania administracji państwowej.

Skutki ostatnio omówione potęguje brak sprawnego aparatu administracyjnego, wynikający z braku odpowiednio wystarczającego zespołu kwalifikowanych i rutynowanych urzędników. O wartości bowiem administracji decyduje nie ten, czy ów ustrój administracyjny, nie taki, czy inny podział administracyjny, które zawsze poprawić można, nie gorzej, lub lepiej skodyfikowane normy prawne, ale ludzie, którzy administrację tę wykonują. Rzeczpospolita, jako państwo młode nie dysponuje zwłaszcza wskutek zbyt szerokiego rozbudowania aparatu administracyjnego, potrzebną ilością odpowiednio wyszkolonego i rutynowanego personalu administracyjnego. Jak brak dobrych urzędników administracyjnych ujemnie odbija się na sprawności administracji, jakie brak ten wywoływać musi szkody, zwłaszcza w województwach wschodnich, gdzie Państwo powinno posyłać to, co w administracji

ma najlepszego, najzdolniejszego, aby uniknąć skutków, które obserwujemy tamże od 10 lat, aby wśród tamtejszej ludności polską rację stanu i polską władzę utrwalić, nie potrzebuję podkreślać. Najgorzej przedstawia się sprawa personalu prawno-administracyjnego. Obsada zwłaszcza władz II. instancji, obsada naczelników powiatów dokonywaną być winna przy szczegółowej selekcji i doborze personalu, władze te bowiem stanowić mają organ kontrolujący władzę I. instancji, element wiedzy i doświadczenia w sprawach administracyjno-prawnych, instancję tworzącą drogi i kierunki życia państwowego. Proponowana przezemnie redukcja władz i urzędów I. i II. instancji przez zmniejszenie ilości okręgów, przeprowadzenie zespolenia działów administracji dotychczas niezespolonych, postawi do dyspozycji Rządu szereg sił urzędniczych i dozwoli na ściślejszą, niż dotychczas selekcję i dobór personalu administracyjnego. Znaczną pomoc w tym kierunku da Państwu również reaktywowanie właściwej roli i stanowiska samorządu w administracji, dysponującego dotychczas zwłaszcza w b. zaborze austrjackim i niemieckim dawnym, wyszkolonym i wysoko kwalifikowanym pod względem naukowym i fachowym personalem administracyjnym.

Kończąc nie mogę pominąć, że wielkie znaczenie nietylko dla usprawnienia administracji, ale podniesienia poziomu jej fachowego i jego legalności, miałaby rozbudowa sądownictwa administracyjnego, jako osobnego organu, czuwającego nad legalnością postępowania administracyjnego, organu, którego działalność mogłaby mieć wysokie znaczenie edukacyjne. Należałoby dążyć przynajmniej do utworzenia pięciu trybunałów administracyjnych dzielnicowych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Warszawie przy utrzymaniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jako osobnej, naczelnej instancji w Warszawie. Za konieczne uważam również powołanie do życia Trybunału konstytucyjnego dla orzecznictwa o sprawach zgodności ustaw z konstytucją, co w każdem praworządnem państwie jest kategorycznym wymogiem legalności ustawodawczej, a w konsekwencji i administracyjnej.

Tak w ogólnym zarysie ująłbym kwestję zagadnień, wyłaniających się w związku z podjętym przez Rząd problemem usprawnienia administracji państwowej. Zapatrywania te streszczałyby się w następujących konkluzjach:

I. Ograniczenie ilości okręgów wojewódzkich do liczby 12, prócz okręgu Warszawa-miasto.

II. Ograniczenie liczby okręgów administracji niezespolonej, w szczególności szkolnej, skarbowej, techniczno-budowlanej, okręgów dla administracji w dziedzinie ochrony pracy i opieki społecznej, w dziedzinie reformy rolnej itp. do liczby 5, wzajemnie się pokrywających.

III. Ograniczenie okręgów powiatowych do liczby 230, w czem utworzenie 50 powiatów miejskich.

IV. Przekazanie w możliwie najrozleglejszym zakresie agend administracji państwowej samorządowi, po przeprowadzeniu organizacji ustroju i unifikacji zasad samorządu terytorjalnego gminy, powiatu i województwa na terenie Rzeczypospolitej, oraz najwcześniejsze uruchomienie administracji samorządowej w trzech powyższych stopniach.

V. Rewizja i reforma prawa administracyjnego zarówno materjalnego, jak formalnego przez powołaną w tym celu specjalną komisję, opartą na zasadach analogicznych do organizacji komisji kodyfikacyjnej.

VI. Reforma przepisów kancelaryjno-manipulacyjnych.

VII. Reforma systemu skarbowo-podatkowego Państwa przez uchylenie obecnej różnorodności i drobiazgowości źródeł podatkowych i oparcie tegoż na kilku powszechnych i wydatnych źródłach dochodów.

VIII. Jaknajdalej idące szkolenie i kształcenie personalu przez urządzanie odpowiednich kursów, wprowadzenie przymusu egzaminów fachowych, ściśle przestrzeganie kwalifikacyj naukowych przy obsadzaniu zwłaszcza stanowisk posiadających prawo decyzji administracyjnej.

DR. JÓZEF OWSIŃSKI.

STOSUNKI SANITARNE WE WŁOSZECH.

(Sprawozdanie z podróży służbowej 16/IX—10/XI 1928).

Wyznaczony przez Departament V. Służby Zdrowia, jako delegat Polski na wycieczkę do Włoch, zorganizowaną przez Sekcję Higjeniczną Ligi Narodów, otrzymałem od P. Dyrektora Departamentu Zdrowia Ligi Narodów Dra Reichmana pismo, w którem streścił cel tej podróży.

Miała ona za zadanie ułatwić uczestnikom studjum rozwoju higjeny publicznej na podstawie potrzeb życiowych współczesnych Włoch. Uczestnicy mieli sposobność zdać sobie sprawę z postępu higjeny w przemyśle, handlu, rolnictwie, wychowaniu i innych doniosłych gałęziach współczesnego życia Włoch, oraz ocenić czynniki, które zapoczątkowały program obecnych organizacyj sanitarnych, urzędowych, półurzędowych i prywatnych. Do państwowej służby higjeny publicznej, na której przez długie lata ciążył obowiązek wykonywania ustawodawstwa w dziedzinie higjeny, wprowadzono w życie nowe prawo, polegające na nowożytnej koncepcji medycyny zapobiegawczej. Ma ono za cel przetworzyć obecną służbę sanitarną. Obecna forma Rządu wywarła doniosły wpływ na całe życie Włoch, jest też szczególnie interesującem studjować naocznie ten pierwszy okres czasu, w którym dokonuje się tyle zmian ważnych w życiu Włoch — i gdyby się nie posiadało pewnej znajomości sytuacji, która wytwarza te zmiany, odpowiednia ocena obecnej praktyki higjenicznej we Włoszech byłaby niemożliwa. Z tych przyczyn konferencje i zwiedzania nie ograniczały się wyłącznie do przedmiotów higjeny publicznej, lecz obejmowały wszystkie ważne współczynniki życia, stojące z działem higjeny w związku pośrednim i bezpośrednim. W myśl powyższej koncepcji Rząd włoski wypracował dla wycieczki specjalny program na czasokres od 16 września do 10 listopada 1928 r. W każdem mieście i miejscowości, którą mieliśmy zwiedzić, potworzono miejscowe Komitety oraz przydzielono na cały czas dwóch lekarzy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia). Ze strony Ligi Narodów towarzyszyło nam również stale 2—3 delegatów.

Wysłanie na otwarcie inauguracyjne obrad do Turynu Ks. Aosty z Rzymu, powitania na dworcach w każ-

dej miejscowości przez naczelne władze rządowe i autonomiczne, odbywanie obrad w prefekturach, relacje, które delegaci perjodycznie przesyłać musieli do Ministerstwa świadczą wymownie, jak wielką wagę przykładał Rząd włoski do tej wycieczki.

Uczestników było 19, reprezentujących szesnaście państw: Niemcy (3), Belgja, Brazylja, Danja, Egipt, Hiszpanja, Ameryka, Francja, Anglja (2), Japonja, Holandja, Polska, Jugosławja, Szwecja, Szwajcarja, Urugway (1). Wykonanie zakreślonego programu odbywało się ze ścisłą dokładnością i punktualnością bez żadnych zmian mimo, iż prędko zdano sobie sprawę, iż jest on dla uczestników nawet fizycznie bardzo męczący i powinien być uskutecznionym w 3-ch miesiącach. Zajęcia trwały od godz. 8 i pół do 1-szej i od 2 i pół do 7-mej. Rano zazwyczaj były dwa wykłady z następowem zwiedzaniem omawianych przedmiotów, popołudniu 1 wykład i zwiedzanie. Ważne sprawy, jak bonifikacje, kolonje lecznicze, sanatorja były wyświetlane, filmy były sporządzone przez Sekcję Higjeny Ligi Narodów. Prelegentami byli prof. medycyny danego miasta lub przysyłani z Rzymu, jeżeli temat był ściśle medyczny, albo wyżsi urzędnicy Ministerstwa, gdy omawiano temat z zakresu administracji, techniki, statystyki, organizacji etc.

Uczestnicy zjechali się w Turynie 15 września i w pierwszym dniu zwiedzono włoską wystawę rolniczą (otwartą 1/V.—4/XI. 1928). Najwięcej zajęcia budził pawilon rolnictwa z planami nawodnień sztucznych (irrygacji), pokazów zboża, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i szkodników i niszczycieli pól, pawilon żywnościowy z urządzeniem wzorowej obory, browaru, fabrykacji oliwy, serów, win, dział jedwabniczy od chowu jedwabników aż do maszynowego sporządzania tkanin, który zawierał również pokazy fabrykacji sztucznego jedwabiu, wreszcie pawilon chemiczny surowców z pokazem wyrobu środków chemicznych i leków. Streszczenie wszystkich wygłaszanych wykładów przekroczyłoby ramy niniejszego sprawozdania, ograniczyć się więc muszę tylko do zasadniczych, najważniejszych. I tak zaraz w pierwszym dniu wygłosił wykład Dr. Aleksander Messea b. dyrektor generalny Zdrowia publicznego „O ustawodawstwie sanitarnem włoskiem i Organizacji służby Zdrowia". Ustawodawstwo włoskie sanitarne dzieli on na 3 okresy, I-szy od 1865 r. do 1907 r., w którym zapoczątkowano walkę z malarją, II-gi od r. 1907 do ery faszystowskiej, w którym wydano ustawy o zaopatrywaniu miast w wodę dobrą do picia i wreszcie III-ci okres faszystowski od 28/X. 1922 r., w którym w myśl zdania Benito Mussoliniego „należy baczyć, aby w państwie dobrze rządzonem, troska o zdrowie fizyczne ludności była na pierwszem miejscu", wydano ustawy o zwalczaniu chorób zawodowych, głównie zaś zajęto się zwalczaniem gruźlicy, jaglicy i opieką nad matką i dzieckiem. Wydatki na zdrowie mieszczą się nie tylko w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale również Ministerstwa wojny, marynarki, komunikacji, aeuronautyki i ekonomji narodowej i robót publicznych i wynosiły w r. 1914/15 40 milj., a w roku 1926/27 227 milj. lirów. W samem zaś budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 9 milj. w roku 1914/15 wzrosły za rok 1926/27 do 40 milj. 745 tys. Ogólne wydatki wszystkich Ministerstw, prowincyj, gmin i Towarzystw prowincjonalnych przeciwgruźliczych z kwoty 175 i pół milj. w r. 1914/15 wzrosły do 1 miljarda 26 milj. lirów w r. 1926/27. Te zwiększone wydatki na zdrowie publiczne miały takie następstwa, że ludność z r. 1887 wynosząca 29.614.000 wzrosła obecnie do 42 milj., ogólna śmiertelność wynosząca w r. 1887 27·99 na 1000 spadła w r. 1926 do 16·83 na 1000. Śmiertelność żywo urodzonych dzieci w I. roku życia w r. 1887 wynosząca 193·42 na 1000 spadła do 119·47 w r. 1925.

Na czele państwowej Służby Zdrowia stoi Generalny Dyrektor Zdrowia Publicznego podległy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych z organem doradczym, Wyższą Radą sanitarną. Dla każdej prowincji (Województwa) są „medici provinciali" z prowincjonalną radą sanitarną, podlegli służbowo prefektowi. Naczelną radę sanitarną w miastach pełnią medici oficinali podlegli służbowo podeście, wreszcie w gminach wiejskich medici condotti.

Dla Turynu i całej prowincji od r. 1921 utworzono 3 bezpłatne zakłady porodowe. Ciężarne przeważnie nieślubne przyjmowane są od 7-go miesiąca ciąży. Są to miejscowości di Brefotrofio, di Ballengo i di Rivoli, odległe od 15—20 klm. od miasta, położone na zalesionych wzgórzach. Zwiedziliśmy di Rivoli, zakład pozostający pod ciągłą opieką lekarską i pielęgniarek, w gmachu wśród dużego parku z salami dla ciężarnych przeważnie nieślubnych i 40 łóżkami dla noworodków; matka pozostać może jak długo chce, o ile zgodzi się karmić prócz swego także drugie dziecko wzięte od rodziców gruźliczych na polecenie lekarza poradni. Ostatnia statystyka tych zakładów, noszących tytuł L'Asilo materno e l'assistenza di bambini illegitimi wykazuje 500 nieślubnych porodów w roku. W tymże Rivoli zwiedziliśmy kolonję profilaktyczną (casa del sole) dla 75 dzieci od lat 5—12, są to dzieci zdrowe rodziców gruźlików lub usunięte ze środowiska gruźliczego, mają one całkowite utrzymanie i szkołę. Muszę tutaj nadmienić, że w całych Włoszech we wszystkich szpitalach, sanatorjach, kolonjach, przytułkach etc., które zwiedzałem, nadzór nad służbą i chorymi sprawowały zakonnice. Zwiedziliśmy również „Colonia Ergoterapica feminale Eremo di lanzo" Czerwonego Krzyża, wzniesioną na osłoniętem wzgórzu 550 m. na obszarze 42 hektarów, przeznaczoną dla sióstr i matek poległych i inwalidów ostatniej wojny. Są to rekonwalescentki anemiczne lub dotknięte gruźlicą kości lub chroniczną płucną, ale nie prątkujące. Pomieszczenie bezpłatne znajduje tam 200 chorych, w wieku od lat 8, czas leczenia 2 miesiące, obowiązkowe werandowanie i oddawanie się lżejszym zajęciom. Kolonja ta założoną została 22 marca 1926 r., lekarze stale na miejscu, dyrektorem prof. chirurgji, chore bywają przysyłane przez przechodnie przeciwgruźlicze. Zwiedziliśmy kilka szkół starego i nowego typu, jedną z internatem. Mają one duże sale gimnastyczne, cały przyziem przeznaczony na kąpiele natryskowe, szerokie korytarze, podwórza niewielkie, urządzeń wentylacyjnych brak, ławki dwusiedzeniowe o powierzchni górnej stałej nie przesuwalnej, jednej wielkości, t. j. nie uwzględniającej wzrostu dziecka, stąd może tak duża ilość krótkowidzów w tym kraju. Dla dzieci jaglicznych osobna szkoła Giovani Prati. Dzieci do tej szkoły bywają przysyłane przez lekarzy szkolnych, ambulatorja kliniczne i lekarzy prywatnych. Naukę (5 klas), leczenie i żywienie otrzymują bezpłatnie. Przychodzą o godz. 8 i pół, a zamyka się szkołę o godz.

18-tej. Od 8 i pół do 10 i pół trwa leczenie jaglicy i kąpiele. Dzieci uleczone odsyłane bywają do szkół publicznych. Od 1 marca 1927 do 1 września 1928 r. korzystało z nauki i leczenia 596 dzieci. Obecny Rząd za jedno z głównych zadań postawił powiększenie ilościowe znaczne, bo o 20 milj. ludności Włoch i jako najpierwszy środek prowadzący do celu uznał otoczenie matki i dziecka szczególniejszą opieką (Protezione della maternita e del infanza). Prof. Bargellini w wykładzie swoim mówił o ustawach i środkach stosowanych względem dzieci w wieku przedszkolnym i matek, a prof. Renda względem młodzieży szkolnej. Co do I-szej grupy, tworzenie wzorowych szkół dla akuszerek i pielęgniarek, budowa domów porodowych i żłóbków, zaprowadzenie obowiązkowych zakładów w szkołach o żywieniu i wychowywaniu dzieci, budowa klinik i poradni dla dzieci, w II-giej grupie, szkoły otwarte pod słońcem, sale gimnastyczne, ćwiczenia fizyczne i sportowe, uświadomienie wychowawców o higjenie i zaprowadzenie lekarzy szkolnych, zakładanie kolonij morskich, leśnych i słonecznych.

W państwowej fabryce tytoniu dla osesków tamtejszych pracownic w r. 1927 urządzono żłóbek w kilku salach stosownie zaadaptowanych — dzieci tam pozostają stale, ale wolno matce także zabrać je na noc do domu. Matki mają co 3 godziny pół godziny wolne na karmienie piersią, w razie braku pokarmu dziecko bywa sztucznie dożywiane. Efekt cyfrowo przedstawia się następująco: śmiertelność, która w I-szym roku życia w latach 1923—1927 wynosiła 10·14%, spadła po założeniu żłóbka na 3·71%, — lekarz dochodzący — pielęgniarki stałe. Żłóbki te zaprowadzone zostały we wszystkich fabrykach tytoniu, przymusu ustawowego dotąd nie wprowadzono. Podobny żłóbek zwiedziłem w fabryce sztucznego jedwabiu w Sina-Viscosa. Fabryka ta zatrudniająca parę tysięcy pracownic, posiada specjalne rozbieralnie, jadalnie, kąpiele tuszowe oraz internat na 400 łóżek, gdzie za 12 lirów miesięcznie robotnica otrzymuje łóżko z pościelą na wspólnej sali.

Turyn jako miasto przemysłowe, posiada w dzielnicy swej fabrycznej olbrzymie objekty, z których zwiedziliśmy 2 dokładnie tj. „Fiat“ fabryka automobili i „Unica“ fabryka czekolady. O ogromie Fiata świadczy 35.000 pracowników i trzy 5-cio piętrowe gmachy po 800 m. długości z olbrzymiemi salami, połączone korytarzami tak szerokiemi, że oglądanie fabryki odbywało się autobusem 20-osobowym po wszystkich salach i piętrach, aż na platformę dachu. Dla tej ilości robotników są urządzone 3 ambulatorja, czynne przez cały czas pracy, chirurgiczne, okulistyczne i wewnętrzne, każde z osobna zajmujące po parę pokoi — przypadki cięższe kierują lekarze do lecznicy prywatnej, subwencjonowanej także przez Gminę. W tej samej dzielnicy widziałem wytwórnię czekolady Unica, w której 6.000 pracowników, przeważnie kobiet zajętych jest przy obsłudze maszyn, zamieniających w oczach widza surowe cacao na bombonierki z czekoladkami — także i tutaj pracownicy korzystają z własnego ambulatorjum i kąpieli. Dla pracowników wielu fabryk istnieje od r. 1926 wspólna instytucja rodzaj poradni tzw. la Vigile, mająca za zadanie udzielanie porad z dziedziny higjeny, których mają się trzymać, chcąc uniknąć zachorowania — z dziedziny medycyny, leczenie ich celem najrychlejszego odzyskania sprawności zarobkowania oraz przeprowadza badanie psychotechniczne. Dla sprostania temu posiada lekarzy specjalistów, sale z łóżkami dla obserwacji oraz uposażona jest w najnowsze przyrządy i środki do badań i lekarstwa.

Ze szpitali publicznych zwiedziliśmy: Szpital św. Wita, Królowej Małgorzaty, Humberta I-go i prywatny Köllikera. Wszystkie posiadają na każdem piętrze po 2 duże sale (30 łóżek), w środku separatki po 4 łóżka — sale operacyjne — sale Roentgena i radjowe. Z urządzeń gospodarczych — w osobnym budynku duże kuchnie i zmechanizowane pralnie i suszarnie. W sali przyjęć dzieci — osobne boksy.

Sanatorjum gruźlicze św. Ludwika Gonzagi dla 1.000 chorych składa się z 3-ch głównych pawilonów dwupiętrowych, połączonych szeroką galerją z werandami krytemi od południa i otwartemi od północy. Sanatorjum to utrzymywane jest przez miasto, prowincję, Czerwony Krzyż i Towarzystwo Opieki nad matką i dzieckiem.

W Kolonji stałej im. Księżnej Laetitzii znachodzi umieszczenie 150 dzieci od lat 3 do 15, które przebywają tam stale, otrzymując stałe utrzymanie i naukę, którą pobierają na wolnem powietrzu, dzieci te pochodzą z rodziców gruźliczych.

Obok tej kolonji w r. 1926 założono kolonję profilaktyczną letnią dla 500 dzieci, które o 8 godz. dostawiane tam bywają tramwajami i autobusami i do wieczora spędzają czas w parku — oddając się pod dozorem higjenistek ćwiczeniom fizycznym, robótkom ręcznym, ogrodnictwu i nauce. Zakład wyposażony jest w natryski, kąpiele nożne, wagi etc.

Rządowa monopolowa fabryka chininy mieści się w 5-ciu dużych budynkach, wyrób odbywa się zapomocą maszyn, które obsługuje 600 robotników — fabryka posiada laboratorjum chemiczne.

W Turynie dla zaspokojenia braku małych mieszkań potworzyły się prywatne Towarzystwa budowlane, otrzymujące 1/3 część kapitału od Rządu lub Gminy. W 8-miu punktach miasta wybudowały Towarzystwa te około 1.300 domów 2 do 3-ch piętrowych z mieszkaniami jedno i przeważnie 2 pokojowemi. Każde takie mieszkanko ma małą kuchenkę gazową i łazienkę. Koszt takiego 2-pokojowego mieszkania wynosi 170 lirów miesięcznie. Prof. Maggiore i inżynier z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obznajomili nas w kilku wykładach w jaką wodę do picia i w jaki sposób zaopatrywane jest miasto Turyn, liczące 570 tysięcy mieszkańców, również odbyliśmy 3 półdniowe wycieczki autami celem zobaczenia na miejscu terenów wodonośnych i urządzeń wodociągowych. Miasto otrzymuje wodę zaskórną z terenów wykupionych, wyrównanych i zdrenowanych, aby uniemożliwić zastój wody i gnicie. Wody z 3-ch metrów pierwszych nie używa się do picia tylko do irrygacji — dopiero zapomocą maszyn ściąga się z warstw głębokich wodę wolną od wszelkich zanieczyszczeń i bakteryj do tzw. galerji i kollektorów, skąd rurami rozprowadzaną jest po mieście. Tereny te odległe są od środka miasta do 100 kilometrów i jedne są własnością Towarzystw „Anonyma“, drugie Municipium. Anonyma rozporządza instalacjami 1) Vol Sangone, 2) Millefont, 3) Favorita, 4) Scalenghe. — Municipium 1) Piano della Missa, 2) Venavia Reale, 3) Volpiano, to ostatnie zostanie wykończone w r. 1929 kosztem 25 miljonów lirów. Powyższe instalacje leżą w różnej wysokości od 310 do

1.500 metrów i dają wydajności wody w jednej sekundzie od 50 do 1.000 litrów, a wszystkie razem na sekundę 2.800 litrów, co czyni dziennie 240 miljonów litrów, czyli na głowę mieszkańca 400 litrów na dzień. Woda jak zapewniono, jest zupełnie jałowa i cena metra kubicznego wynosi 0·33, cena dla szpitali i Towarzystw dobroczynnych jest zniżona na 0·03 lira.

W Genui zwiedziliśmy nowy szpital św. Marcina. Na ogólną powierzchnię 400.000 m. kw. zabudowano 320,000 za cenę 35 miljonów lirów. System pawilonowy zastosowano przeznaczając dla chorób wewnętrznych 8 pawilonów (5 męskich, 3 żeńskie), dla chirurgji 6 pawilonów (3 męskie, 2 żeńskie, 1 sala operacyjna), dla rodzących i ginekologji 1 pawilon, choroby skórne 2 pawilony, oczne 2 pawilony, gruźlica 3 pawilony. Ilość łóżek szpitalnych wynosi 2.000. — Osobny trzypiętrowy pawilon dla administracji, kuchnia (osobne sale dla przygotowania mięsa, mleka, mącznych potraw), pralnia i suszarnia maszynowe, dezynfekcja. — Pawilony chorych 1 piętrowe, 2 duże wspólne sale i w środku separatki o 2—3 łóżek. Prócz kilku innych szpitali w samem mieście, w okolicy staraniem Towarzystwa genueńskiego przeciwgruźliczego, powstało parę sanatorjów i asylów dla dzieci z gruźlicą kości i gruczołów, gdzie liczba łóżek wynosi od 90—250, a wiek dzieci od 3—12 lat. Przychodnie i poradnie gruźlicze tegoż Towarzystwa są czynne w mieście. Krematorjum przy cmentarzu jest starego typu, rzadko czynne, spala kilka zwłok rocznie. W roku 1922 zapoczątkowano rozbudowę portu genueńskiego, która ukończoną zostanie w r. 1935, obecnie ukończono betonowe doki i powiększono pojemność okrętową portu z 5 i pół milj. ton na 7 i pół milj. — Okręt pasażerski Conte-grande prócz luksusowego uposażenia, posiada higjeniczne urządzenia jak basen, salę gimnastyczną — kajuty I klasy z łazienką — wszystkie 3 klasy osobne, ambulatorja lekarskie z osobnemi izolacyjnemi łóżkami dla chorych zakaźnych.

W Parmie pokazano nam szpital pawilonowy starszego typu oraz młyn z popędem elektrycznym, należący do Towarzystw „Anonyma". Młyn ten nowo zbudowany, największy w kraju przedstawia dużą murowaną budowlę 3-piętrową z dojazdem kolejowym, gdzie samych elektrycznych przesiewaczy z magnesami dla łapania gwoździ etc. naliczyłem 80. — Odległe 2 i pół godziny jazdy autem od Parmy — leży miasto Salsomaggiore, sławne z powodu swoich term jodowo-bromowych. Wodę mineralną uzyskuje się ze studzien artezyjskich, z których najgłębsza ma 760 m. Trzy wspaniale urządzone domy zdrojowe, wyposażone we wszelkiego rodzaju kabiny kąpielowe, masaże, inhalatorja etc. czynne są cały dzień, a ilość kuracjuszy (reumatyzm, katary dróg oddechowych, syfilis i choroby przemiany materji) w r. 1928 wynosiła 50.000. Z wody mineralnej drogą waporyzacji otrzymane sole, rozsyła się na całe Włochy. O kilometr od nadmorskiego miasta Massy ciągnie się wspaniała plaża o zalesionym brzegu, gdzie poszczególne większe miasta północno-włoskie pobudowały w ostatnich 4-ch latach kolonje morskie — Colonie Marine, stałe i letnie dla swoich dzieci od 6—15 lat. Dzieci te pochodzą albo z rodzin gruźliczych albo dotknięte zołzami, anemją i chorobami chronicznemi skórnemi, skierowane są przez przychodnie przeciwgruźlicze i przebywają w takiej kolonji po 3 lub 6 miesięcy bezpłatnie. Budynki przeznaczone na kolonje są częściowo murowane, większość drewniana barakowa. Opiekę nad dziećmi sprawuje dyrektor (dyrektorka) i kilka higjenistek. Dzieci pobierają kąpiele morskie i słoneczne — uprawiają gimnastykę i sporty — otrzymują trzy razy dziennie posiłek. Kolonji tych jest czternaście:

1) Colonia morska Dux dla 430 dzieci miasta Medjolanu,
2) „ „ Senesa dla 1.200 dzieci miasta Sienny,
3) „ „ Motta dla 700 dzieci Lombardji i Piemontu,
4) „ „ Guastalla dla 90 dzieci Guastalli,
5) „ „ Pallanza dla 1600 dzieci Nowary, Turynu i Massy,
6) „ „ L. Cantoni dla 350 dzieci Massy, Carrary i Mantuy,
7) „ „ Marchetti dla 250 dzieci Carrary,
8) „ „ Quisisana dla 200 dzieci Florencji,
9) „ „ Fratelli Cristiani dla 160 dzieci Turynu,
10) „ „ Anny Turati dla 300 dzieci Provinci i Brescia,
11) Instituto Lombardo Sacro Cruce, stałe dla 220 dzieci Provinci, Massa i Carrara,
12) Pensionato Filippini dla 150 dzieci Brescii,
13 i 14) Murowane duże budynki na ukończeniu dla Parmy i Peruggii.

Razem z tych kolonij morskich korzysta w roku 5.700 dzieci.

W Rzymie, gdzie bawiliśmy od 28 września do 4 października zajęły nas głównie następujące kwestje: 1) Działalność narodowa na polu opieki nad matką i dzieckiem, 2) Walka z gruźlicą, 3) Walka z malarją. Co do pierwszej sprawy, to w myśl zasady, że musi powiększyć liczbę ludności Włoch do 60-ciu miljonów, Rząd włoski powołał do życia 10-go grudnia 1925 r. L'Opera nationale per la maternita e infantia jako samodzielną autonomiczną instytucję publiczną, niezawisłą od innych filantropijnych, ale razem z nimi współczynną, złożoną z 38 członków z siedzibą w Rzymie. Po 2 członków wybiera Sejm i Senat, finanse jej oparte są na darach, wkładkach członków i subwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (8 miljonów lirów rocznie). Działalność swoją roztacza na całe państwo. Zadaniem jej jest głównie zapobieganie, ażeby otoczyć dzieci opieką i stworzyć takie warunki, aby mogły się najkorzystniej rozwijać. Dąży do tego celu jeszcze przed urodzeniem dziecka, umożliwiając ciężarnym robotnicom przebywanie przez ostatni miesiąc ciąży w bezpłatnych domach dla ciężarnych, gdzie następnie odbywają w korzystnych warunkach poród. Wydaje się broszury dla matek z pouczeniem jak zachowywać się w ciąży, jak karmić, ubierać i postępować z noworodkiem.

Dzieci rodziców gruźliczych i ze środowisk gruźliczych odbiera się, umieszczając je w Żłóbkach. Dla dzieci dotkniętych gruźlicą kości i stawów, urządza się chirurgiczne lecznice dziecięce. Dla dzieci zołzowatych, niedokrewnych, — kolonje dzienne lub stałe, morskie, rzeczne, słoneczne i leśne. Towarzystwo urządza takie

poradnie dla dzieci i matek z bezpłatnem leczeniem oraz dostarczaniem mleka pasteryzowanego wedle wskazówek lekarza poradni. Wszystkie szkoły mają lekarzy szkolnych, higjenistek niema. Pokrewnem towarzystwem jest L'Opera nazionale Balilla, którego zadaniem jest wychowanie fizyczne i sportowe oraz przysposobienie wojskowe młodzieży, z której głównie rekrutują się młodociane kadry faszystowskie. Do walki z gruźlicą uruchomiono w Rzymie cztery poradnie:

1. Centrala, która ma wszystkie środki i przyrządy potrzebne do szczegółowych badań oraz oddział kliniczny obserwacyjny.

2. Tiberino, 3. Regina Elena, 4. Humberto.

Poradnie te rozpościerają działalność swą w tych dzielnicach miasta, gdzie mają siedzibę. Do wszystkich pomieszkań chorych przychodzą higjenistki poradni dla zbadania warunków życiowych chorego. Chorzy są przez lekarzy poradni leczeni, lub też odsyłani do szpitali, bądź też przeznaczani do kolonji.

Zwiedziliśmy poradnię centralną wraz z kolonją dzienną, kolonję morską w Ostia, kolonję stałą górską w Aricia, kolonję szkolną di Donato, szpitalik dziecięcy z ambulatorjum dla matek karmiących Emilio Maraini, kilka szkół otwartych pod gołem niebem oraz Sanatorjum wojskowe Di Anzio. Sanatorjum to położone nad brzegiem morza o 50 klm. odległe od Rzymu, składa się z kilkunastu pawilonów, gdzie leczy się naraz kilkaset żołnierzy i inwalidów ostatniej wojny. Dekretem królewskim z 27 października 1927 r. wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie od gruźlicy. Towarzystwo to ubezpieczeniowe, zwane Cassa Nazionale dbałe o los osób, które opuszczając sanatorja, dostają się w niekorzystne warunki życiowe i z których po 10 latach według wywiadów szwajcarskich 95% umiera, a włoskich 67% — wybudowało tak zwane kolonje pracy, gdzie ozdrowieńcy mogą pracować w najlepszych warunkach — jedną o 3 klm. od Rzymu Colonja Porta Furba dla 250 osób, a drugą Camerlata dla 200 osób. Zwiedziliśmy obie; pierwsza składa się z szeregu pawilonów, które mieszczą sale odczytowe, ambulatorja lekarskie, szpital na 16 łóżek, warsztaty pracy i pokoje mieszkalne na obszarze 80.000 m. kw., — druga ma trzy zwarte 3-piętrowe budowle i ogród na obszarze 85.000 m. kw. Włochy są krajem typowo malarycznym, dość spojrzeć na mapę Włoch z zakreślonemi strefami malarycznemi, to tylko północno-zachodnia Lombardja i środkowa część półwyspu jest wolna, a zresztą całe wybrzeże półwyspu i obie wyspy Sardynja i Sycylja są malaryczne z powodu błot i bagnisk, sprzyjających rozwojowi anofelesa. Przeszło od wieku starano się odwodnić niektóre okolice, n. p. koło Bolonji przez tzw. bonifikacje, ale praca postąpiła naprzód dopiero w ostatnim dziesiątku lat, kiedy obecnemu rządowi udało się wymusić na właścicielach tych zabagnionych obszarów przystąpienie do czynnego udziału w tych pracach i tak np. w okolicach bliskich Rzymu, bo odległych o kilkanaście kilometrów. W Campanii zwiedziliśmy trzy takie bonifikacje, tj. Maccarese, Pagliete i Ostia. Cała bagnista część Campanii, wynosząca koło 200 tysięcy hektarów, zupełnie niezamieszkała z powodu komarów, przez bonifikacje rozpoczęte przed 3-ma laty w wyż wymienionych okolicach na obszarze około 8.000 hektarów, przez drenowanie, budowanie kanałów odprowadzających, niwelację, stała się zdatną do zabudowania.

Na uzdrowionych terenach wybudowano osiedla ze szkołami, szpitalami, a nawet kościołem, uprawiono i zasadzono pola winoroślami, oliwkami i pastewną trawą, tak, że obecnie zamieszkuje je 8.000 ludzi, powstały liczne obory, dostarczające mleka i mięsa stolicy. Dążeniem Rządu jest całą tę niezdrową okolicę w podobny sposób uzdrowić, a także osiedlonych już ochraniać przed otoczeniem, przez intenzywnie prowadzoną walkę z anofelesami, tępienie mechaniczne komarów, ich larw, zapomocą ryb (gambuzie), podawanie bezpłatne chininy, dostarczanie siatek do okien mieszkań, siatek na twarz.

W istniejących tam szkołach, nauka o komarach i ich tępieniu, już od I-szej klasy jest obowiązującą.

Wydaje mi się zbyt ryzykownym krokiem, tuż w sąsiedztwie terenu malarycznego na brzegu morskim (Ostia) budowanie już obecnie sanatorjum Anzio, kolonji morskich dziecięcych oraz kąpieli morskich z hotelami etc. Zwiedziliśmy również liczne przychodnie przeciwgruźlicze, oraz przytuliska dla matek i wdów po poległych, urządzone w miasteczkach położonych w górach albańskich, oraz klinikę malariologiczną prof. Ascoli. Osobne Towarzystwo „Dapolavore" zajmuje się urządzaniem odczytów i rozrywek dla pracujących po ukończonej pracy.

Czas od 6 do 10 października spędziliśmy w Sardynji dla zapoznania się ze sposobami walki z jaglicą. Z wykładu prof. okulistyki Dra Maggiore wynika, że do niedawna ilość wyspiarzy dotkniętych jaglicą wynosiła około 50%, po upływie paru ostatnich lat intenzywnej i konsekwentnej walki ilość ta spadła do 18%. Walka ta polega na propagandzie objaśniającej, co to jest trachoma, pouczeniu jakie następstwa powoduje i jak się chronić i leczyć — na bezpłatnych poradniach leczniczych z wizytatorkami po domach oraz specjalnych szkołach jagliczych wraz z leczeniem dzieci.

Wycieczka autami do Oristano miała za cel zobaczenie olbrzymiego zbiornika wód górskich du Tirso 27 i pół klm. długości a 4 klm. szerokości i ujęcie ich w cementowe ramy zbiornika o pojemności 4 i pół milj. metr. kub. — budowa trwała lat 10 celem zużytkowania tych wód do wytwarzania prądu elektrycznego i wody do irrygacji 3 miast. W dalszej drodze zwiedziłem 2.000 mieszkańców liczącą osadę zbudowaną na osuszonych przez bonifikację, a przedtem bagnistych terenach, gdzie fabrykuje się sery i wina oraz prowadzi dużą hodowlę bydła, świń i kur przeznaczonych na aprowizację Rzymu. W Cagliari śledziliśmy sposoby otrzymywania soli kuchennej z wody morskiej, czyli tzw. saliny rządowe morskie. Woda morska stanowi monopol państwowy i nie może być użytą do innych celów np. do czyszczenia ulic. Na obszarze 4.000 hektarów przygotowuje się płytkie zbiorniki wielkości 200 hekt., gdzie osadzają się sole, które po odpuszczeniu wody bywają zgarnywane, osuszane i chemicznie czyszczone.

Z 14 i pół miljonów m. kub. wody morskiej otrzymuje się soli kuchennej 300.000 ton, chlorku sodu 425.000 ton, siarkanu magnez. 32.000 ton, chlorku potasu 10.000 ton, bromku magnez. 900 ton, chlorku magnez. 52.000 ton.

Neapol zaopatrywany jest w źródlaną wodę do picia z okolicznych górskich źródeł. Ze zbiorników i sy-

fonów woda doprowadzaną bywa do rur betonowemi korytami częścią otwartemi częścią zamkniętemi. Trzy dni czasu poświęciliśmy zwiedzaniu poszczególnych źródeł — w jednem miejscu oglądaliśmy najstarsze wodociągi z czasów rzymskich. Zwiedziliśmy również największy wodociąg świata tzw. Pugliese o sieci 1.600 klm. Główny jego kanał (canale prinzipale) idący od Capisele do villa Castelli jest długi 244.390 metr. — wodociąg ten zaopatruje 5 prowincyj tj. 268 gmin z ludnością 2 milj. 300 tys. Jeden zbiornik (galerja), który podczas oczyszczeń zwiedziliśmy ma 8 klm. długości. Uruchomienie tego wodociągu zostało dokonane w r. 1915.

Szpital Romeri z ambulatorjum, dyspensatorjum i kolonją morską dla 40 dzieci z gruźlicą stawów, kości i gruczołów mieści także 5 klasową szkołę, gdzie chore dzieci pobierają równocześnie naukę. Drugi taki sam szpital Gminy „Orsi“ dla 50 dzieci prowadzi również szkołę otwartą.

Pokazano nam z większych bonifikacyj prace około 600 m. długiego tunelu, który ma połączyć jedną dzielnicę miasta z portem, a prowadzony jest przez zabudowane wzgórze wśród litych skał. Byliśmy również we wnętrzu miasta, aby zapoznać się z systemem kanalizacji, który dzieli się na wysoki, średni i głęboki — maszynami miesza się treść kloaczną z wodą i zapomocą elewatorów wyrzuca do morza. W 7-miu punktach miasta Instytucja Case popolari buduje w zwartych 3 do 5 piętrowych gmachach małe mieszkania, krótych koszt wynosi 8.500 lirów za jeden pokój z korytarzem i kuchenką. Wynajem takiego jedno-pokojowego mieszkania kosztuje miesięcznie 80 lir. dwu-pokojowego 130, a trzypokojowego 180 lir. Instytucja ta 1/3 część kapitału otrzymuje w formie bezprocentowej pożyczki od rządu. Domów w ciągu roku buduje się 80.

Z wykładu o zwalczaniu chorób zakaźnych wynika, że we Włoszech niema przymusu izolacji chorych zakaźnych, a także rygor donoszenia o tych chorobach nie musi być ściśle przestrzegany, jeżeli w Neapolu liczącym 818.000 w r. 1927 zgłoszono zachorowań na odrę 228 + 45, szkarlatynę 436 +68, tyfus 374 + 36, dyfterja 443 + 60. Ogólna śmiertelność procentowa w Neapolu wynosi 13·7 — ilość urodzeń jest większa na % o 10 od śmiertelności w 1927 r. Szczepień ochronnych przeciw szkarlatynie się nie wykonuje, tak samo Kalmeta przeciwgruźliczych u osesków. Miasto posiada również Zakład pasteryzacji i badań mleka na 100.000 litrów dziennie. Na wielką skalę przeprowadzone inwestycje portu polegają na wymianie niehigjenicznych starych kamiennych nieszczelnych murów na bloki zwarte cementowe.

Po 13 godz. podróży morzem przybyliśmy do Palermo na Sycylji 18-go października. Księżna Gangi w 1921 r. przeznaczyła szmat ziemi u stoku bliskiego wzgórza pod kolonję stałą słoneczną (Casa del Sole) dla dzieci gruźliczych od 3—15 lat z pawilonami, werandami, szpitalem i szkołą. Dzieci bez ubrań spędzają cały czas pod niebem, tak samo nauka odbywa się w słońcu i ćwiczenia fizyczne. Jako uzupełnienie otrzymują dzieci tuberculinę, żelazo, fosfor i jod. Wyniki lecznicze mają być świetne, a założycielka osobiście kieruje kolonją. Funduszów dostarczają Towarzystwa przeciwgruźlicze i Towarzystwa opieki nad matką i dzieckiem. Dzieci stale przebywa 250. Dzieci z formą czynną gruźlicy są izolowane.

Wycieczkę do Mondello zrobiliśmy, aby zobaczyć jak okolica przedtem bagnista i malaryczna wygląda po przeprowadzonej bonifikacji, a także jak wyglądają urządzone tam wspaniałe kąpiele morskie przez belgijskie Towarzystwo akcyjne. Pokazano nam także stolarnię artystyczną, zatrudniającą 600 robotników z urządzeniami sanitarnemi dla pracujących, jak tusze, jadalnie, rozbieralnie.

W Reggio wysłuchaliśmy wykładu, w jaki sposób i jakiemi zasadami kierowano się przy odbudowie tego miasta, zniszczonego zupełnie przed 20 laty trzęsieniem ziemi. Wyświetlany film przedstawiał obraz zniszczenia. Autami zwiedziliśmy całe miasto tarasowato położone, z budynkami murowanemi o szerokich ulicach — skanalizowane i zaopatrzone w wodociągi. Jako rzecz zupełnie nowa powstał szpital dla umysłowo chorych o systemie pawilonowym i z najnowszemi ulepszeniami (stałe kąpiele przy salach). Z Reggio przez Cotrone, Cotanzero do Cosenzy przejechaliśmy autobusem całą lesistą część Kalabrji zwaną Sila. Wznosi się ona na 1.700 m. zalesiona drzewami szpilkowemi, dębami i topolami — przypomina pięknem przyrody nasze Pieniny. Olbrzymie masy wód jezior górskich, siłą spadu swego dostarczają prądu elektrycznego dla całych południowych Włoch, a zarazem zaopatrują miasta w wodę wodociągową. W Sanatorjum przeciw jagliczem (dla 400-tu dzieci), dzieci te otrzymują leczenie i naukę.

Dnia 23 października z Florencji udaliśmy się do pobliskiej miejscowości Prato celem zobaczenia prowadzonej na dużą skalę prywatnej przetwórni szmat i gałganów na sukna i koce. Fabryka składa się ze składów, sortowni, maszynowej hali oraz magazynów. O ile część techniczna oraz otrzymany produkt budzi podziw, to część higjeniczna przedstawia się okropnie, żadnych exhaustorów ani masek dla pracowników, którzy po większej części pracowali we własnych ubraniach, a także nie było kąpieli lub tuszów. Wykład we Florencji w Towarzystwie rolniczem miał za temat przedstawienie stanu rolnictwa i produkcji rolnej oraz stanu szkół rolniczych, wykład był demonstrowany filmem. Pokazano nam szkołę normalną wraz z przedszkolem, gdzie nauka trwa od 9—2 i 9—4, dzieci w szkole spożywają obiad, który sobie przynoszą z domu — szkoła daje tylko ciepłą zupę i w tym celu w przyziemiu przeznaczono na jadalnię olbrzymią salę, z numerowanemi siedzeniami, na które dzieci składają przyniesione koszyki z szynką, kawą, chlebem, owocami. Celem zatrzymywania młodzieży przez porę obiadową jest odciążenie rodziców, pracujących przeważnie w fabrykach. Ponieważ ilość wody źródlanej była niedostateczną zasila się sieć wodociągową wodą sztucznie filtrowaną, woda tak zmieszana nie jest jałową o czem świadczyły liczne kolonje bakteryjne wyrosłe na demonstrowanych nam pożywkach. W dyrekcji kolejowej pokazano cały aparat sanitarny, a więc ambulatorja lekarskie (faszyści mają osobne bogaciej wyposażone), pociągi sanitarne, sposoby dezynfekcji wagonów oraz dom hotelowy dla personalu kolejowego obcego, który we Florencji kończy służbę, każdy kolejarz otrzymuje za drobną opłatą osobny pokój z pościelą, kąpiel lub tusz oraz jedzenie.

Dnia 26 października wyjechaliśmy do miejsca

kąpielowego Monte Catini, włoskiego Karlsbadu — ludności miejscowej liczy 90.000, a kuracjuszy w r. 1927 w sezonie od kwietnia do października było 100.000. Posiada termy, źródła słone z wodą dla kąpieli i osobne źródła z wodą do picia, zawierające silną wodę (chlorek sodu), Tameria i Torreta, średnią Regina i słabą Tettucia i Riafresco.

Między kuracjuszami znalazłem dużo Polaków. Osobny zakład ekspedjuje wodę i sole na całe Włochy. Państwo utrzymuje tutaj własny szpital na 240 łóżek dla ubogich, dokąd ich wysyła w 5 partjach rocznie.

Dnia 27 października udaliśmy się do Pepoli, punktu centralnego budującego się w pasmie górskiem od lat 3-ch tunelu 18 klm. długości, mającego skrócić drogę między Florencją a Bolonją. Prace prowadzi się równomiernie z obu końców i środka. Duże trudności nastręczają liczne źródła oraz gazy wybuchowe, a także w ziemi tej zanieczyszczonej odchodami ludzkimi, żyje anchylostoma duedenale, który powodował ciężką niedokrewność i krwotoki jelitowe u robotników; musiano zatem zbudować osobny dla nich szpital, obecnie plagę tę usunięto przez zaprowadzenie kąpieli, dezynfekcję ubrań, ubrania robocze oraz specjalne ustępy na szynach z kubłami ze środkami odkażającemi, tak że szpital zastaliśmy pusty.

W roku 1880 Dr. Franciszek Rizzoli z Bolonji zapisał cały swój majątek 1,754.894 lir. na szpital dla dzieci gruźliczych. Za pieniądze te, pomnożone darami prywatnemi, zakupiono budynki klasztorne wraz z kościołem św. Michała Bosco i w roku 1896 utworzono tamże szpital dziecięcy, przeważnie chirurgiczno-ortopedyczny o 250 łóżkach. Ilość pacjentów stałych w r. 1925 wynosiła 748, a ambulatoryjna 5.850, zdjęć roentgenologicznych wykonano 3.800. Szpital posiada wspaniałą bibljotekę i muzeum. Zakład protez należący do szpitala Rizzoli składa się z 4-ch dużych budynków i jest największym tego rodzaju zakładem we Włoszech; w muzeum swojem posiada pierwowzory protez od 100 lat z całego świata. Szpital Rizzoli stoi w stałym kontakcie z instytutem Codivilla, wybudowanym na wysokości 1300 m., gdzie wysyła swoich rekonwalescentów dla kuracji słonecznej. W gmachu uniwersyteckim rektor prof. Viola miał wykład o studjum medycznem i wydziale profesorskim lekarskim. W razie opróżnienia katedry mianuje się profesora prowizorycznie tylko na rok, a gdy okaże się nieodpowiednim, rozpisuje się ponowny konkurs. Oglądaliśmy boiska sportowe, tzw. Littoriale ze stadjonem cementowym o 35.000 miejsc siedzących, obok położoną pływalnię krytą z zasuwalną podłogą i wtenczas służy do walk bokserów, a na II. piętrze sale szermierki i pływalnię obok leżącą otwartą. Gmina Bologna za oddanie placu posyła tamże bezpłatnie młodzież szkolną. Littoriale jest własnością Akcyjnego Towarzystwa i powstało w r. 1928. Zwiedziliśmy również wspaniały pałac Towarzystwa asekuracyjnego od nieszczęśliwych wypadków i zachorowań przy pracy wraz z jego licznemi lekarskiemi ambulatorjami, salami operacyjnemi, ortopedycznemi, pracowniami i Szpitalem im. Mussoliniego.

Dnia 1 listopada zwiedziliśmy w okolicy Ferrary bonifikacje Towarzystwa hydraulicznego S. Antonino, Jolanda di Savoia. Towarzystwo to założone w r. 1605 rozpoczęło pierwsze we Włoszech prace osuszania terenów bagnistych w r. 1817, z powierzchni 50.000 hektarów osuszono dotąd 34.000.

Dnia 2 listopada w Wenecji na wyspie Poweglia zwiedziliśmy szpital kwaratannowy na 800 łóżek systemu pawilonowego — tamże wysłuchaliśmy wykładu o służbie lekarskiej morskiej, tępieniu szczurów, dezynfekcji okrętów — ta ostatnia odbywa się przeważnie zapomocą sinku potasu i obecnie czynione są doświadczenia, ażeby 10% niebezpieczeństwa, które przy niej istnieją, zapomocą dodawania różnych środków chemicznych usunąć.

Dnia 5 listopada w Brescii był wykład o ziemiopłodach i szkole rolniczej.

Dnia 6 listopada w Medjolanie po wysłuchaniu trzech wykładów na temat: 1) ustawy weterynaryjnej i sposobu zaopatrywania miasta w mięso, 2) sposób zaopatrywania w mleko, 3) aprowizacja miasta, oglądnęliśmy nowo wybudowaną rzeźnię miejską na 330 hektarach. Kolej dowozi na miejsce bydło, którego spęd dzienny wynosi 2.000 sztuk, olbrzymie hale rzezi, chłodnie, pracownie trichinoskopijne, również jeszcze niewykończoną mleczarnię, obliczoną na pasteryzację 200.000 litrów dziennie. Zwiedziliśmy nowe dzielnice miasta zabudowane przez Casa popolari w r. 1927 domami 4 do 5-piętrowemi o 1 i 2 izbach o czynszu 1150 i 540 lir. rocznie. Od roku 1927 posiada Medjolan klinikę pracy (Clinica del lavoro) pod kierownictwem prof. L. Devoto, zakład ten ma za zadanie badanie chorób zawodowych i warsztatów pracy, dalej część dydaktyczną, bo przedmiot ten jest dla medyków obowiązkowy oraz leczenie i w tym celu posiada 40 łóżek dla chorych. W tym samym roku wybudowano wspaniały instytut dla badania i leczenia raka (prof. Dr. Alberti). Gmach ten trzypiętrowy posiada duże sale chorych, separatki, sale operacyjne, ambulatorja, zakłady roentgenowskie i radjowe, sale wykładowe i sekcyjne, laboratorja, gmach jest wprost lukusowo wyposażony. Instytut seroterapeutyczny, który przed 20 laty założony został przez kilku lekarzy na małą skalę, należy obecnie do największych we Włoszech. Prowadzi 3 działy, a to wyrób surowic i szczepionek, przetwory organoterapeutyczne i dział narkozy doświadczalny. W stajniach widziałem przeszło 200 koni, osobne pawilony dla królików, morskich świnek i myszy. Schronisko dla starych tak chorych jak i niedołężnych (Pio Albergo Trivulzio) mieści się w dawnych budynkach poklasztornych i posiada 2.000 łóżek oraz warsztaty pracy.

O 16 klm. od Medjolanu w miejscowości Garbagnate, zwiedziliśmy wybudowane w 1927 r. sanatorjum i szpital gruźliczy, zajmujące 750.000 m. kw. powierzchni, z tego 32·500 zabudowano budynkami zwartemi 3-piętrowemi, posiadającemi obecnie 1200 łóżek, a ilość ta zostanie powiększona do 2.000. Wielkość werand, szerokość korytarzy, higjeniczne urządzenie sal chorych, z których każdy ma własną umieszczoną w ścianie szafkę na rzeczy oraz umywalnię, osobne zlewy do płukania ust, sale operacyjne dla chirurgji kostnej i torakoplastyki wywoływały ogólny podziw. Ilość lekarzy na tę liczbę chorych mała, bo tylko 8.

Na tem zakończono zwiedzanie urządzeń higjenicznych i bonifikacji Włoch.

Dnia 8 listopada nastąpił odjazd do Genewy. Tam pod przewodnictwem Generalnego Dyrektora Zdrowia

Publicznego z Rzymu i Dra Reichmana, dyrektora departamentu Higjeny przy Lidze Narodów odbyły się w dniach 9 i 10 listopada trzy konferencje na tematy:

1. organizacji służby sanitarnej włoskiej,
2. ochrony matki i dziecka:
   a) walki z gruźlicą,
   b) higjeny szkolnej,
3. walki z chorobami zakaźnemi i zawodowemi,
4. urządzeń wodociągów i kanalizacji.

Przy każdym z wymienionych tematów musieli wszyscy uczestnicy się wypowiedzieć, a w razie podniesionych przez nich pewnych niejasności i wątpliwości, udzielali delegaci Rządu włoskiego i Ligi wyjaśnień.

Przy końcowem omawianiu naszych spostrzeżeń poruszyliśmy pewne zauważone niedomagania. na które dano nam niezupełnie zadowalniające wyjaśnienia, n. p. niedość energiczne i rygorostyczne postępowanie przy zwalczaniu chorób zakaźnych, tyczące się izolacji chorych, którzy przeważnie pozostawieni bywają w domu, zamałe zwracanie uwagi na roznosicieli zarazków, nieprzeprowadzanie szczepień ochronnych przeciwpłoniczych i przeciwgruźliczych Calmetta, nieużywanie sposobu doustnego Besredki. Szczepienia profilaktyczne przeciwbłonicze stosowane bywają natomiast w dużych rozmiarach, zwłaszcza wdmuchiwanie trzykrotne szczepionki do jamy nosowej.

Podniesiono też zupełną zależność lekarzy urzędowych od władz miejscowych, oraz brak bezpośredniego kontaktu z Generalną Dyrekcją Służby Zdrowia.

W końcu przedstawiciel Rządu włoskiego wyraził życzenia pod adresem Ligi Narodów, aby za lat 5 powtórzono obecną wycieczkę w tym samym składzie uczestników, aby im dać możność przekonania się, jak obecnie zapoczątkowane prace się rozwinęły.

Wycieczka wywarła na wszystkich uczestnikach nader korzystne wrażenie. Zdając sobie sprawę, że Rząd włoski organizując ją zaprowadził uczestników tylko tam, gdzie sam chciał i pokazał im tylko te rzeczy, które sam uznał, to mimo tego żywe tętno i ogrom tych prac, tyczących się wszystkich dziedzin życia, a więc budowy tanich domów, szpitali, fabryk, boisk sportowych, urządzeń wodociągów i kanałów, tuneli, bruków i szos, szkół, kolonij i sanatorjów, wszystko to widziane na całym obszarze Państwa wywarło niezapomniane wrażenie. Tak przeprowadzenie tych inwestycyj, jak i przymusowa asekuracja na starość są powodem, że nie widać we Włoszech ani bezrobotnych ani żebraków. W równej mierze imponowały nam poczynania Rządu, celem ochrony matki i dziecka.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

Do L. M. 8681/29

II.

STATUT

o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości na rzecz Gminy m. Krakowa w brzmieniu uchwały Rady miasta z dnia 6 grudnia 1928 zatwierdzonej reskryptem Województwa Krakowskiego z 30 stycznia 1929 L. Sam. 5808/1/928.

§ 1.

Na zasadzie art. 3. rozporządzenia Prez. Rzp. z 22 marca 1928 Dz. U. Nr. 36 poz. 335 Gmina miasta Krakowa jest uprawnioną do poboru opłat od umów o odpłatne przeniesienie własności nieruchomości.

§ 2.

Opłatę tę pobiera się od pism stwierdzających umowę o odpłatne przeniesienie własności, położonych na obszarze gminy miasta Krakowa nieruchomości i podlegających opłatom skarbowym w myśl ustawy z dnia 1 lipca 1926 Dz. u. Nr. 98 poz. 570.

Za nieruchomość uważa się oprócz przedmiotów, które są nieruchomościami w myśl przepisów prawa cywilnego, inne przedmioty, o ile są wymienione w ustępie ostatnim art. 12 ustawy o opłatach stemplowych.

§ 3.

Wysokość opłaty wynosi połowę państwowej opłaty stemplowej. Do uiszczenia jej jest obowiązany solidarnie pozbywca i nabywca nieruchomości.

§ 4.

Wymiaru i poboru opłaty dokonuje Magistrat na podstawie danych miarodajnych dla wymiaru państwowej opłaty, których to danych płatnicy gminnej opłaty winni udzielić Magistratowi w ciągu dni 14-tu po sporządzeniu aktu prawnego umowy, względnie które Magistrat otrzyma dla celów wymiarowych z urzędu opłat stemplowych stosownie do art. 44 ust. 1 b, ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. u. Nr. 94 poz. 747.

§ 5.

Opłatę należy zapłacić w Głównej Kasie miejskiej w terminie dni 14-tu po dniu doręczenia nakazu płatniczego.

§ 6.

Zaległa opłata będzie ściągnięta w drodze przymusowej wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi w myśl obowiązujących przepisów.

§ 7.

Przeciw wymiarowi opłaty można wnieść odwołanie w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. u. Nr. 94 poz. 747. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty.

§ 8.

Za przekroczenie przepisów o wymiarze i poborze opłaty winni — o ile nie podlegają ukaraniu według art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. u. R. P. Nr. 94 poz. 747 — będą karani grzywną do wysokości 345 zł.

§ 9.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 10.

Statut niniejszy obowiązuje od dnia ogłoszenia go po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 586/29
VIII.

Kraków, 31 stycznia 1929.

Stałe stanowiska targowe.

Z powodu przepełnienia placów targowych, Magistrat postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na dalszy jeden rok t. j. do dnia 31 marca 1930.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. Wet. 161/29.

Kraków, dnia 4 lutego 1929.

Wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt.

ROZPORZĄDZENIE.

Zmieniając dotychczasowe rozporządzenie z dnia 21 listopada 1923 r. L. 603/Wet. 23. w sprawie wydawania paszportów zwierzęcych, Magistrat zarządza po myśli rozporządzenia Pana Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 408) i zarządzenia tutejszego Województwa z dnia 25 maja 1928 r. L. Wet. 294/3 ex 28 (okólnik Nr. 42) co następuje:

1) Wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt poruczone zostaje nadal miejskim lekarzom weterynaryjnym i kontrolorom zwierząt Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego.

2) Świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, wydawane będą w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. $8^1/_2$ do godz. 10-tej w lokalach niżej podanych.

3) Jeżeli w dnie wyżej podane przypada święto, wydawanie świadectw odbędzie się dzień przedtem tj. w sobotę albo we środę.

4) Za wydanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt dokonane na żądanie strony w innem miejscu, wskazanem przez właściciela, należą się prócz zwyczajnych opłat, nadto koszta komisyjne.

Niżej upoważnione organa Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego wydawać będą świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt w podanych lokalach.

I. W Komisarjacie Obwodowym przy ul. Kościuszki L. 46 dla Dzielnic: I, II, III, VII, X, XI, XII, i XIII (Okręg weterynaryjny I.) p. Franciszek Stefani, kontrolor zwierząt.

II. W Komisarjacie Obwodowym przy ul. Mazowieckiej L. 50 dla Dzielnic: IV, V, XIV, XV, XVI, XVII i XVIII (okręg weterynaryjny II.) p. Stanisław Łukowski, st. m. lekarz weterynaryjny.

III. W miejskim Urzędzie Poboru Opłat i Podatków Pośrednich na rogatce XI przy ul. Grzegórzeckiej L. 55 dla Dzielnicy: VI, XIX i XX (okręg weterynaryjny III.) p. Antoni Górka — st. m. lekarz weterynaryjny.

IV. W Rzeźni miejskiej w Podgórzu przy ul. Zabłocie L. 13 dla Dzielnic: VIII, IX i XXII (okręg weterynaryjny IV.) p. Józef Jakubowski, kontrolor zwierząt.

V. W Komisarjacie Obwodowym w Płaszowie przy ul. Płaszowskiej L. 112 dla Dzielnicy XXI tylko we czwartki każdego tygodnia od godz. $8^1/_2$ do godz. 10-tej rano p. Zygmunt Tokarski, miejski lekarz weterynaryjny.

Niestosujący się posiadacze zwierząt, które mają być zaopatrzone świadectwami pochodzenia — do powyższego rozporządzenia, ulegną przepisanym karom.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 4279/29.
II.

Kraków, dnia 5 lutego 1929.

Zgłoszenia zmian w czynszu.

Celem wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, Magistrat wzywa w myśl art. 2 rozp. Prez. Rzp. z dnia 12 marca 1928 Dz. u. R. P. Nr. 31 poz. 292 wszystkich właścicieli realności, położonych w Krakowie, aby w wypadkach, gdy komorne zostanie lokatorowi podwyższone, lub gdy pobierane względnie umówione komorne jest wyższe od komornego zeznanego i opodatkowanego, zgłosili w Magistracie Wydział II. pl. W. Świętych 6, II. p. drzwi Nr. 10, podwyższenie komornego względnie różnicę komornego w ciągu dni 30 po zaszłej zmianie komornego.

Winni niezłożenia tego zawiadomienia, jakoteż podania w niem świadomie nieprawdziwych danych, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej — ulegną karze pieniężnej — w wysokości od dwukrotnej do dziesięciokrotnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 4278/29
II.

Kraków, dnia 6 lutego 1929.

OGŁOSZENIE

w sprawie stałej opłaty wodociągowej od roku 1929.

Magistrat podaje do wiadomości, że na mocy uchwały Rady miasta z dnia 28 grudnia 1928 Gmina miasta Krakowa pobierać będzie, począwszy od r. 1929

stałą opłatę wodociągową (t. j. podatek wodociągowy z § 6. ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa) w wysokości 5% czynszu podstawowego, ustalonego dla wymiaru państwowego podatku od nieruchomości.

Uzyskana z podwyższenia stawki powyższej opłaty kwota będzie użyta na pokrycie kosztów budowy rurociągu tłocznego, względnie na oprocentowanie i amortyzację pożyczki na ten cel zaciągnąć się mającej.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. Wet. 202/29. Kraków, dnia 6 lutego 1929.

Badanie środków spożywczych. pochodzenia zwierzęcego.

OGŁOSZENIE.

Przy Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym została utworzona pracownia weterynaryjno-rozpoznawcza, w której się przeprowadza badania mięsa, wędlin, tłuszczu, ryb, marynat, drobiu, dziczyzny itp.

Magistrat przypomina, że wszelkie zgłoszenia badania powyższych środków żywności pod względem zdrowotności, zafałszowania itp., przyjmuje Miejski Urząd Weterynaryjny ulica Poselska L. 10. Próbki należy przynosić do zbadania zaraz po zatwierdzeniu podejrzanej jakości.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 8682/29
II. Kraków, dnia 11 lutego 1929.

OGŁOSZENIE
w sprawie dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w roku 1929.

Magistrat podaje do wiadomości, że na zasadzie postanowień art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 Dz. u. R. P. Nr. 65 poz. 505 w związku z § 2. rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10 lutego 1927 Dz. u. Nr. 40 poz. 356. Województwo w Krakowie zgodnie z uchwałą Wydziału Wojewódzkiego, powziętą na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 1929 zatwierdziło reskryptem z dnia 30 stycznia 1929 L. Sam. 5813/1/28 uchwałę Rady miasta Krakowa z dnia 6 grudnia 1928 w przedmiocie poboru w roku 1929 dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego w wysokości 135% tego podatku.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 11731/28
IV Kraków, dnia 14 lutego 1929.

Nowa parafja pod wezwaniem św. Kazimierza na Grzegórzkach.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że Książęco-Metropolitalna Kurja w Krakowie dekretem z dnia 27/I 1928 L. 561 wyłączyła z parafji św. Mikołaja w Krakowie niżej określone terytorjum i utworzyła nową samoistną parafję rzymsko-katolicką, stację duszpasterską „pod wezwaniem św. Kazimierza na Grzegórzkach".

Granicę tej parafji stanowią: od południa od mostu kolejowego na Wiśle lewy brzeg Wisły aż do granicy gminy katastr. Krakowa od wschodu pokrywa się granica od brzegu Wisły aż do gościńca prowadzącego z Mogiły do Krakowa, ze wschodu granicą gminy katastralnej m. Krakowa i zachodnią granicą gmin Łęg, Czyżyny, Rakowice; od północy prowadzi środkiem ulicy Mogilskiej aż do ul. Kopernika; od zachodu od ul. Kopernika środkiem ul. Okopy, Grzegórzeckiej, Rzeźniczej i dochodzi ul. Podgórską aż do mostu kolejowego na Wiśle.

Tymczasowy zarząd tej stacji duszpasterskiej powierzyła Książęco-Metropolitalna Kurja Ks. Dr. Janowi Tobjasiewiczowi. proboszczowi parafji św. Mikołaja w Krakowie.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2624/1929
VII. Kraków, dnia 15 lutego 1929.

Utrzymnnie skrzynek na popiół.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie § 102 lit. i), o) Statutu dla miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 108 wydaje Magistrat następujące przepisy, dotyczące utrzymania skrzynek na popiół i śmieci domowe:

§ 1. Skrzynki przeznaczone na składanie popiołu i śmieci domowych należy umieszczać z reguły na podwórzu i w miejscu łatwo dostępnem oraz dbać o to, by skrzynki ustawiane były na podłożach i pod zadaszeniem, a to celem ochrony ich przed gniciem i opadami atmosferycznemi.

§ 2. Skrzynki należy utrzymywać w odpowiednim porządku i w tym celu obowiązany jest stróż domu czyścić je co pewien czas. W każdym razie zewnętrzna strona skrzynek ma zawsze przedstawiać się czysto.

§ 3. Zabrania się wrzucania do skrzynek przedmiotów stałych, jak ziemi, cegieł, kamieni, rumowiska, śniegu i lodu, szkła, odpadków metalowych i t. p. Odpadki tego rodzaju obowiązany jest właściciel domu, względnie lokator usuwać własnym kosztem i wywozić na miejca wskazane przez Magistrat. Smieci i odpadki, które można spalić, jak papiery, szmaty, słomę, wióra i t. p., należy spalać w piecach domowych.

§ 4. Skrzynki, które skutkiem zużycia lub zepsucia stały się niezdatne do użytku należy usunąć, a w ich miejsce wstawić nowe.

§ 5. Odnośnie do nowobudujących się domów należy w planach, przedkładanych Magistratowi do zatwierdzenia, uwzględnić i wskazać odpowiednie miejsce, na którem skrzynki będą ustawione.

§ 6. Nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa miejskie.

§ 7. Wszelkie przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karane będą po myśli art. 17 i 45 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365 grzywną do 200 zł lub aresztem do dni 7-miu.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Magistrat wzywa wszystkich P. T. właścicieli realności, administratorów, dozorców domowych i mieszkańców do ścisłego przestrzegania powyższych przepisów.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 3544/1929 III Kraków, dnia 16 lutego 1929.

Ograniczenie przemysłu okrężnego w Krakowie.

OBWIESZCZENIE.

Uwzględniając wniosek Rady miejskiej stoł. król. miasta Krakowa zarządziło Województwo w Krakowie reskryptem z dnia 10/I 1929 L. P. H. 2462/2/28 na zasadzie art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 7 czerwca 1927 Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468 o prawie przemysłowem, że na prowadzenie w mieście Krakowie przemysłu okrężnego wymienionego w art. 45 L. 1 i 3 cytow. rozporz., w szczególności na okrężną sprzedaż towarów, oraz proponowanie i wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej (jak drutowanie naczyń, naprawianie parasoli, ostrzenie nożów, wprawianie szyb itp.) na podstawie licencji wydanej przez inną Władzę musi być uzyskane osobne zezwolenie (wiza) miejscowej władzy przemysłowej tj. Magistratu stoł. król. miasta Krakowa.

Przez to zarządzenie nie zostają naruszone przepisy art. 53 L. 1 i 2 wyżej powołanego rozporządzenia.

O czem Magistrat stoł. król. miasta Krakowa zawiadamia nadmieniając, że zarządzenie to wchodzi w życie bezzwłocznie.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. M. 427/29 Kraków, dnia 21 lutego 1929.

TYMCZASOWA INSTRUKCJA

dla przeprowadzenia spisu (inwentarza) majątku nieruchomego Gminy stoł. król. miasta Krakowa.

I. Postanowienia wstępne.

§ 1. Przez Biuro w niniejszej instrukcji rozumieć należy: Wydział, Biuro, Urząd i Zakład miejski.

II. Przedmiot spisu (inwentarza).

§ 2. Spisem mają być objęte wszystkie nieruchomości, będące własnością Gminy m. Krakowa.

III. Rodzaje spisów (inwentarzy).

§ 3. Należy prowadzić 5 rodzajów spisów (inwentarzy) nieruchomości:

1) spis ciał hipotecznych,
2) spis budynków,
3) spis parcel katastralnych,
4) spis praw uznanych za nieruchomości (poza własnością) oraz praw na cudzych nieruchomościach,
5) księgę główną inwentarza nieruchomości.

Oprócz tego ma być utrzymywane zestawienie nieruchomości, pozbytych przez Gminę.

§ 4. Spis ciał hipotecznych składa się z dokładnych wyciągów hipotecznych dla poszczególnych nieruchomości ułożonych według dzielnic (gmin katastralnych), a w obrębie dzielnic (gmin katastr.) według liczb wykazów hipotecznych.

Wyciągi z każdej dzielnicy oraz z gmin poza Krakowem należy umieścić w osobnych teczkach, zaopatrzonych odpowiedniemi napisami.

Rozporządzalne dokumenty jak odpisy kontraktów i uchwał hipotecznych, plany i zezwolenia budowlane, pisma urzędowe itp., z wyjątkiem kontraktów najmu, dzierżawy i wygodzenia mają być dołączane do poszczególnych wyciągów. Gdyby jednak rozmiary dokumentów tego wymagały, należy w teczce dzielnicowej założyć osobny zbiór dokumentów.

§ 5. Spis budynków stanowi księgę (zeszyt) z następującemi szczegółami:

1) liczba bieżąca spisu,
2) rodzaj budynku,
3) ulica, liczba porządkowa i spisowa,
4) powierzchnia zabudowania,
5) wartość w koronach w dniu 1 lipca względnie koszt budowy po tym terminie,
6) zużycie budynku,
7) wartość obecna w złotych,
8) uwaga (ilość pięter, materjał itp.),

Każda dzielnica oraz budynki poza Krakowem mają być w spisie uwzględnione osobno.

§ 6. Spis parcel katastralnych obejmuje karty zeszyte i ujęte w teczki dla poszczególnych dzielnic oraz gruntów poza Krakowem, tudzież uporządkowanych w obrębie teczki według liczb katastralnych.

Dla każdej parceli katastralnej przeznaczona jest cała jedna stronica karty z następującemi rubrykami:

1) liczba porządkowa spisu,
2) liczba katastralna parceli,
3) liczba wykazu hipot.,
4) powierzchnia parceli,
5) rodzaj parceli,
a) budowlana,
b) gruntowa,
c) nieużytek,
6) sposób użytkowania,
7) w razie zabudowania,
a) liczba spisowa,
b) liczba porządkowa,
c) ulica,
8) długi i ciężary,
a) data i liczba uchwały hipotecznej,
b) treść uchwały,
9) wartość parceli bez budynków,
10) uwaga.

§ 7. Spis praw uznanych za nieruchomości (poza własnością oraz praw na cudzych nieruchomościach tworzy księgę (zeszyt) z następującemi rubrykami:

1) liczba porządkowa spisu,
2) oznaczenie prawa (n. p. służebność, prawo pierwokupu i t. p.),
3) liczba wykazu hipot.,
4) dzielnica (gmina katastralna),
5) tytuł prawny,
6) wartość,
7) uwaga.

Każda dzielnica względnie gmina katastralna poza Krakowem ma być osobno uwzględniona.

Spisem tym nie należy obejmować najmów, dzierżaw i wygodzenia.

Dokumenty oznaczone według liczb porządkowych spisu mają być utrzymywane w osobnej teczce.

§ 8. Księga główna inwentarza nieruchomości jest podręcznem zestawieniem według dzielnic i gmin katastralnych poza Krakowem wszystkich realności Gminy dla łatwego ich przeglądu i powinna zawierać następujące rubryki:

1) liczba porządkowa,
2) oznaczenie realności,
a) liczba wykazu hipotecznego,
b) liczba spisowa domu,
c) ulica (plac) i liczba porządkowa,
3) rodzaj realności,
4) powierzchnia,
5) wartość,
6) obciążenie,
7) uwaga.

Do tej księgi należy wpisywać krótko tylko istotne szczegóły a do rubryki 6 jedynie słowa „służebność“ „długi“ „nie“ (nieobciążone) i t. p.

§ 9. W razie pozbycia nieruchomości lub ich części przez Gminę należy odnośne wyciągi hipoteczne z dokumentami, a gdyby one były jeszcze potrzebne, tylko polecenia z odpisami kontraktów przenieść ze spisu ciał hipot., do osobnej teczki i utrzymywać je według dzielnic i liczb wykazów hipot.

§ 10. Razem z inwentarzem nieruchomości należy utrzymywać zbiór dokumentów dotyczących innych uprawnień Gminy mających znaczenie majątkowe jak prawa wodne, elektryczne, prawo do polowania, koncesje na teatr, zakład przemysłowy, sprzedaż alkoholu i t. p.

IV. Prowadzący spisy.

§ 11. Spisy majątku nieruchomego Gminy prowadzi urzędnik względnie jego zastępca, wyznaczeni przez Naczelnika Wydziału I Magistratu.

V. Prowadzenie spisów.

§ 12. Wszystkie Biura mają pisemnie zawiadamiać Wydział I Magistratu o wszystkich przeprowadzonych w swoim zakresie nabyciach, pozbyciach lub obciążeniach nieruchomości gminnych. praw za nieruchomości uznanych oraz praw na cudzych nieruchomościach z wyjątkiem najmów, dzierżaw i wygodzenia. Przy zawiadomieniach tych należy podawać wszelkie szczegóły, wymagane dla powyższych spisów, tudzież o ile możności dołączać odpis kontraktu.

§ 13. Po otrzymaniu zawiadomienia określonego w § 11 prowadzący inwentarz obejmie spisami odnośną nieruchomość (prawo), sporządzi nowy wyciąg hipoteczny, kartę parcel katastralnych albo zapisze obciążenie lub wykreślenie względnie wyłączy wyciąg hip. realności pozbytej i zaznaczy pozbycie.

Wyciągi hipoteczne należy sporządzić ściśle według księgi gruntowej z podaniem dnia sporządzenia.

VI. Uzupełnianie i sprawdzanie spisów.

§ 14. Spisy, a zwłaszcza spis ciał hipotecznych należy przynajmniej co pół roku sprawdzać według księgi gruntowej i odpowiednio uzupełniać.

VII. Kontrola spisów.

§ 15. Kontrolę spisów wykonywa Naczelnik Wydziału I Magtu. Wszystkie Biura obowiązane są mu udzielać w tym celu wszystkich potrzebnych wyjaśnień.

VIII. Postanowienie końcowe.

§ 16. Niniejsza instrukcja wchodzi w życie bezzwłocznie.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 6727/1929 / VII. Kraków, dnia 27 lutego 1929.

Odczyszczanie i naprawa zamarzniętych rur wodociągowych i przewodów kanałowych.

ROZPORZĄDZENIE.

Uszkodzenia wywołane przez ostatnie mrozy w domowych urządzeniach kanalizacyjnych i wodociągowych,

spowodowały wielkie zanieczyszczenie niektórych realności, niemożność używania ustępów oraz brak wody w domach.

Magistrat ze względów sanitarnych, porządkowych i bezpieczeństwa publicznego wydaje na zasadzie § 102 lit. d, i, m, o, Statutu dla miasta Krakowa z dnia 6-go października 1901 Dz. u. kr. Nr. 108, oraz zgodnie z rozporządzeniem Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami z dnia 10 czerwca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 346 następujące rozporządzenie:

§ 1.

Wychodki, sienie, korytarze, podwórza oraz wszystkie te części realności, które zostały zanieczyszczone treścią kloaczną, odpadkami i t. p. należy oczyścić i zdezynfekcjonować.

§ 2.

Miejsca ustępowe należy odpowiednio oczyścić, w klozetach spłukiwanych należy urządzenia przeznaczone do spłukiwania naprawić, a zamarznięte urządzenia kanalizacyjne, jak również rury spustowe w wychodkach niespłukiwanych odtajać.

Uszkodzone rury spustowe w wychodkach niespłukiwanych, a w wychodkach spłukiwanych uszkodzone odpływowe rury kanalizacyjne należy odpowiednio naprawić, względnie wymienić na nowe.

§ 3.

Zamarznięte instalacje wodociągowe należy odtajać, a uszkodzone części instalacji wodociągowej, jak rury odpływowe i dopływowe, kurki i t. p. naprawić.

Również należy odczyścić i naprawić zlewy, kratki ściekowe i t. p.

§ 4.

W przypadkach braku wody w poszczególnych mieszkaniach lub domach, obowiązany jest najbliższy sąsiad, posiadający w swem mieszkaniu względnie domu dobrze funkcjonujące wodociągi, zezwalań osobom pozbawionym w swych mieszkaniach wody na pobieranie wody z jego urządzeń wodociągowych. Ewentualna nadwyżka zużycia wody spowodowana w domach przez dostarczenie wody sąsiadom zostanie odpisana.

§ 5.

Przekraczający przepisy niniejszego rozporządzenia, o ile przekroczenia te nie podpadają pod postanowienia powszechnej ustawy karnej, karani będą po myśli Art. 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365 wzgl. po myśli Art. 8 ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 388 przy zastosowaniu rozp. Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 89.

§ 6.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Magistrat wzywa wszystkich P. T. właścicieli realności, administratorów, dozorców domowych i mieszkańców, aby zastosowali się do zarządzeń wydanych w tem rozporządzeniu. Zarządzenia objęte §§ 1—4 należy wykonać bezzwłocznie, a najdalej do dni 10-ciu.

Po bezskutecznym upływie wyżej zakreślonego terminu, Magistrat zastosuje środki przymusowe przewidziane w Art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342, a w szczególności karę pieniężną w celu przymuszenia, wykonanie zastępcze lub przymus bezpośredni.

W przypadkach, gdy względy bezpieczeństwa publicznego nie dopuszczają zwłoki, Magistrat bez względu na zakreślony termin zarządzi bezzwłocznie wykonanie koniecznych robót z urzędu na koszt i niebezpieczeństwo stron.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. M. U. P. 1105/29. Kraków, dnia 25 lutego 1929.

Zmiana statutu podatku od towarów, przywożonych do Krakowa.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zasadzie art. 37 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz' U. R. P. Nr. 94 poz. 747 i § 2 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10-go lutego 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 356, Pan Wojewoda rozporządzeniem z dnia 30 stycznia 1929 roku l. Sam. 5278/1/1928 zatwierdził statut o poborze podatku od towarów, przywożonych do Krakowa drogami żelaznemi lub drogą wodną, uchwalony przez Komisję administracyjną Rady m. imieniem tejże Rady dnia 8-go listopada 1928 r. Statut ten opiewa następująco:

STATUT

podatku od towarów, przywożonych do Krakowa drogami żelaznemi lub drogą wodną.

Przedmiot podatku.

§ 1. Na mocy art. 12 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Nr. 94 Dz. U. R. P. poz. 747 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przysługuje Gminie miasta Krakowa prawo poboru podatku od towarów, przywożonych do miasta kolejami i drogą wodną, a nie podlegających państwowym podatkom od spożycia, zużycia, względnie produkcji i niestanowiących monopolu państwowego.

§ 2. Od podatku towarowego wolne są ładunki, stanowiące własność Państwa lub Samorządu terytorjalnego oraz artykuły, przeznaczone do odbudowy zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zniszczonych wojną, tudzież ładunki, przewożone przez stację „transito“, wreszcie przesyłki nadzwyczajne, bagażowe i pocztowe.

Nadto w myśl art. 34 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku Nr. 42 Dz. U. R. P. poz. 372 o rozbudowie miast wolne są od podatku materjały budowlane, o ile są przeznaczone na cele mieszkaniowo-budowlane.

Wysokość podatku.

§ 3. Od towarów, przywożonych z odległości do 50 km. podatek towarowy wynosi połowę należytości kolejowej za 5 km., a mianowicie:

1) Przesyłki pospieszne:

drobne (niżej 5.000 kg)	37	gr za 100 kg
półwagonowe (5.000 kg i więcej) .	35	„ „ „ „
całowagonowe (10.000 kg i więcej)	32	„ „ „ „
„ (15.000 kg i więcej)	30	„ „ „ „

2) Przesyłki zwyczajne:

a) drobne

I. klasa	27	gr za 100 kg
II. „	21	„ „ „ „
III. „	20	„ „ „ „

b) pół i całowagonowe:

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg	całowag. 15.000 kg
		za 100 kg	
III.	20 gr	20 gr	19 gr
IV.	19 „	19 „	19 „
V.	19 „	16 „	13 „
VI.	13 „	12 „	12 „
VII.	12 „	12 „	11 „
VIII.	11 „	11 „	11 „
IX.	11 „	11 „	11 „

3) Przesyłki, podlegające taryfie wyjątkowej:

klasa A	11	gr za 100 kg
„ B	11	„ „ „ „
„ C	11	„ „ „ „
„ D	11	„ „ „ „
„ E	11	„ „ „ „
„ F	11	„ „ „ „
„ G (10.000 kg)	11	„ „ „ „
„ H (15.000 kg)	8	„ „ „ „

§ 4. Podatkowi, oznaczonemu w § 3 podlegają również:

a) przesyłki drobne o wadze do 20 kg,

b) towary, niżej wymienione, choćby pochodziły z większej odległości niż 50 km, a mianowicie:

1) budulec drzewny nieobrobiony, drzewo celulozowe i osikowe,
2) cegły i dachówki,
3) cement,
4) drzewo opałowe,
5) jaja,
6) kamienie, minerały surowe i z gruba obrobione,
7) karpina,
8) ryż surowy, kasza krajowa, groch i otręby,
9) kości surowe,
10) kwas siarkowy i solny i sól glauberska,
11) masa drzewna i celuloza, budulec obrobiony,
12) masa kamienna,
13) melasa,
14) mleko i jego przetwory (nabiał),
15) nawozy sztuczne i naturalne, oraz fosforyty,
16) odpadki skór i obrzynki do 4 cm szerokości,
17) papa dachowa,
18) pasza, trawa, siano, słoma, plewy,
19) piasek, żwir i glinka,
20) rudy, żużle, szlaka, wypałki pirytowe,
21) smoła węglowa surowa i preparow. oraz gudron,
22) szkło tłuczone,
23) szmelc,
24) szmaty,
25) wapień, dolomit palone, oraz wapno,
26) zboże w ziarnie, mąka zbożowa, chleb i suchary z chleba,
27) ziemniaki świeże, jarzyny, warzywa, buraki cukrowe, oraz wytłoki buraczane,
28) zwierzęta i ptactwo domowe żywe,
29) żelazo surowe (surówka), żelazo walcowane i odlewy z żelaza, stal w blokach i walcowana,
30) kaolina, siarka i soda, sprowadzane dla wyrobu ultramaryny.

§ 5. Podatek od towarów, przywożonych z odległości 50 do 200 km, a nie wymienionych w § 4 b) równa się opłacie przewozowej za odległość 20 km, a mianowicie:

1) Przesyłki pospieszne:

drobne (niżej 5.000 kg)	148	gr za 100 kg
półwagonowe (5.000 kg i więcej) .	136	„ „ „ „
całowagonowe (10.000 kg i więcej)	124	„ „ „ „
„ (15.000 kg i więcej)	112	„ „ „ „

2) Przesyłki zwyczajne:

a) drobne

I. klasa	100	gr za 100 kg
II. „	78	„ „ „ „
III. „	72	„ „ „ „

b) pół i całowagonowe

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg	całowag. 15.000 kg
III.	72 gr	69 gr	66 gr za 100 kg
IV.	66 „	63 „	60 „ „ „ „
V.	60 „	51 „	42 „ „ „ „
VI.	42 „	40 „	38 „ „ „ „
VII.	38 „	36 „	33 „ „ „ „
VIII.	33 „	32 „	30 „ „ „ „
IX.	30 „	29 „	28 „ „ „ „

3) Przesyłki, podlegające taryfie wyjątkowej:

klasa A	32	gr za 100 kg
„ B	32	„ „ „ „
„ C	30	„ „ „ „
„ E	29	„ „ „ „
„ F	28	„ „ „ „
„ G (10.000 kg)	28	„ „ „ „
„ H (15.000 kg)	22	„ „ „ „

§ 6. Podatek od towarów, pochodzących z wiekszej odległości niż 200 km, a nie wymienionych w § 4 b) równa się kolejowej opłacie przewozowej za 30 km, a mianowicie:

1) Przesyłki pospieszne:

drobne (niżej 5.000 kg)	197	gr za 100 kg
półwagonowe (5.000 kg i więcej) .	180	„ „ „ „
całowagonowe (10.000 kg i więcej)	164	„ „ „ „
„ (15.000 kg i więcej)	147	„ „ „ „

2) Przesyłki zwyczajne:

a) drobne

I. klasa	130	gr za 100 kg
II. „	102	„ „ „ „
III. „	93	„ „ „ „

b) półwagonowe i całowagonowe:

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg	całowag. 15.009 kg
III.	93 gr	89 gr	84 gr za 100 kg
IV.	84 „	80 „	75 „ „ „ „
V.	75 „	64 „	53 „ „ „ „

klasa	półwag.	całowag. 10.000 kg	całowag. 15.000 kg
VI.	53 „	50 „	47 „ „ „ „
VII.	47 „	43 „	40 „ „ „ „
VIII.	40 „	37 „	35 „ „ „ „
IX.	35 „	34 „	32 „ „ „ „

3) Przesyłki, podlegające taryfie wyjątkowej:

klasa	A	38 gr za 100 kg
„	B	38 „ „ „ „
„	C	35 „ „ „ „
„	D	35 „ „ „ „
„	E	34 „ „ „ „
„	F	31 „ „ „ „
„	G (10.000 kg)	31 „ „ „ „
„	H (15.090 kg)	26 „ „ „ „

§ 7. Od koni i bydła rogatego rosłego, przysyłanych na sztuki, od których opłatę kolejową oblicza się według sztuk, a nie według wagi, podatek towarowy wynosi po 2 zł od sztuki, od innych zwierząt po 50 gr od sztuki.

Od zwierząt, przesyłanych wagonowo, tudzież od ptactwa domowego żywego podatek towarowy wynosi bez względu na odległość:

klasa	A	992 gr za wagon
„	B	1005 „ „ „
„	C	1020 „ „ „
„	D	1032 „ „ „

§ 8. Od przesyłek pospiesznych wymienionych niżej towarów, nie przenoszących 1000 kg, o ile nie podlegają taryfie ulgowej w § 4 b) pobiera się podatek towarowy, jak od przesyłek zwyczajnych, drobnych, według klasy I. Do tych towarów należą:

a) chleb, oprócz sucharów (z grupy 116),

b) drożdże suche i płynne (grupa 21),

c) grzyby świeże (z grupy 119),

d) jarzyny, warzywa i włoszczyzna świeże (z grupy 6),

e) lód (z grupy 57),

f) mięso świeże, drób bity, bite zwierzęta domowe i zwierzyna (z grupy 31),

g) nasiona siewne zbóż i traw pastewnych (z grup 1 i 2) w workach plombowanych, za świadectwami Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Towarzystw Rolniczych w Warszawie, Krakowie i Wilnie, Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie, oraz Izb Rolniczych, przy przesyłkach nasion siewnych waga maksymalna 1.000 kg może być przekroczona o 2% na tarę przesyłki,

h) nasiona ogrodowe i warzywne, oraz nasiona drzew owocowych i leśnych (grupa 8) w workach plombowanych za świadectwami Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Towarzystw Rolniczych i t. d. (jak wyżej w poz. g),

i) owoce i jagody świeże (z grupy 7 poz. a i f),

j) rośliny żywe, jak: drzewka owocowe i leśne, sadzonki szczepy tych drzew, oraz zrazy do szczepienia, krzewy jagodowe, rozsada kapusty i innych warzyw (z grupy 9),

k) sadzeniaki ziemniaków (z grupy 3) za świadectwami Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Towarzystw Rolniczych i t. d. (jak wyżej w poz. g).

Organa poborowe.

§ 9. Poborem podatku od towarów z ramienia Gminy miasta Krakowa zajmuje się Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy), jako odrębny organ dla poboru podatku od towarów i innych opłat ustanowiony.

Osoby obowiązane do płacenia podatku:

§ 10. Każdy, kto wprowadza do Krakowa, towary, dowiezione koleją żelazną, winien przed wprowadzeniem z ich dworca do miasta podać pisemnie lub ustnie dotyczącemu Urzędowi poborowemu, jakość i wagę towaru, dołączyć list przewozowy, oraz uiścić przepisany podatek, ewent. wykazać, że są od podatku wolne.

Właściciele zakładów przemysłowych, połączonych torem przemysłowym winni otrzymane towary zgłosić do opodatkowania w podobny sposób, jak wyżej i uiścić podatek przed wprowadzeniem przedmiotów na tor przemysłowy.

Towary, dowożone do Krakowa Wisłą należy zgłosić ustnie lub pisemnie przy podaniu jakości i wagi, oraz opłacić w odnośnym Urzędzie poborowym przed wyładowaniem na brzeg.

Podstawą do wymiaru podatku jest w zasadzie waga, podana w liście kolejowym lub liście ładunkowym.

W razie wątpliwości, czy waga podana w liście zgadza się z rzeczywistą wagą towaru, lub w razie braku listu, organa poborowe zarządzą przeważenie.

Przy towarach, przychodzących w opakowaniu, podstawą wymiaru opłaty jest waga brutto, tj. z opakowaniem łącznie.

Niezapłacenie w terminie podatku pociąga za sobą doliczenie odsetek i kar za zwłokę, oraz kosztów egzekucyjnych według postanowień Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. Nr. 48 Dz. U. R. P. poz. 401.

Przekroczenia i ich karanie.

§ 11. a) Kto w zamiarze uchylenia się od obowiązku płacenia podatku od towarów składa wobec miejskiego organu Miejskiego Urzędu Poboru (Administracji akcyzy) nieprawdziwe lub niezupełnie zeznania, albo w tymsamym zamiarze odmawia odpowiedzi na określone pytania, albo usuwa lub ukrywa towary, podlegające podatkowi od towarów, albo towarów takich nie zgłasza do opodatkowania, podlega karze pieniężnej do wysokości 20-krotnej sumy podatku od towarów utraconej lub na utratę narażonej;

b) kara nie uwalnia podatnika od obowiązku zapłacenia podatku od towarów;

c) współwinny podlega karze narówni ze sprawcą;

d) kto wezwany w charakterze świadka, albo znawcy w zamiarze uwolnienia innej osoby od obowiązku płacenia podatku towarowego wobec miejskiego organu Urzędu Poborowego (Administracji akcyzy) odmawia złożenia zeznania lub składa fałszywe zeznania, podlega karze pieniężnej do wysokości 1037.7 zł.

§ 12. Kary pieniężne za czyny wymienione w § 10 wymierza Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy).

Jeżeli strona w ciągu 14 dni po doręczeniu zawiadomienia o karze nie zgłosi ustnie lub pisemnie żądania rozpatrzenia sprawy w drodze sądowej, kara ulega wykonaniu. W razie przeciwnym Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy) winien sprawę skierować do Sądu powiatowego w Kra-

kowie, który wdroży postępowanie karne w myśl ogólnych przepisów.

Kary pieniężne wpływają do Kasy Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracji akcyzy).

§ 13. Kary pieniężne, wymierzone przez Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administrację akcyzy) zamienia Sąd powiatowy w razie niemożności ściągnięcia na karę pozbawienia wolności na czas do 3 miesięcy.

§ 14. Odwołania w sprawach, niniejszym statutem objętych wnosić należy w czasie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku Nr. 94 Dz. U. R. P. poz. 747.

§ 15. Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Miejski Urząd Poboru Opłat i Podatków Pośrednich (Administracja akcyzy).

§ 16. Niniejszy statut wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Wojewodę krakowskiego z dniem ogłoszenia go w mieście Krakowie w sposób tu przyjęty.

Na mocy powyższego rozporządzenia Gmina miasta Krakowa pobierać będzie podatek towarowy według nowego statutu od dnia 6 marca 1929 r.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 3188/1929 Kraków, dnia 25 lutego 1929 r.
VII.

Warunki pracy i płacy dozorców domowych.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat w myśl § 102 lit. a) Statutu dla miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 108 podaje do wiadomości orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 19 grudnia 1908 ustalające warunki pracy i płacy dozorców domowych miasta Krakowa.

Orzeczenie to brzmi:

Na podstawie ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324 w sprawie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami domowymi, oraz reskryptu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 listopada 1928 Nr. 9452/GIP., Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w składzie przewodniczącego Inż. Kazimierza Lipczyńskiego, obwodowego inspektora pracy w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Dr. Henryka Matuzińskiego, sędziego sądu okręgowego w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz Stanisława Gawła, radcy województwa w Krakowie, jako delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na posiedzeniu w Krakowie w dniu 19 grudnie 1928, w sprawie warunków pracy i płacy dozorców domów miasta Krakowa, po wysłuchaniu opinji reprezentantów właścicieli nieruchomości miejskich i dozorców domów, orzekła:

Zasady ogólne:

§ 1. Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 stycznia 1929 do dnia 30 listopada 1929 z tem, że moc obowiązującą orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, regulującego warunki pracy i płacy dozorców domów miasta Krakowa na czas od 16 grudnia 1927 do 30 listopada 1928, ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 30 grudnia 1927 Nr. 298, przedłuża się do dnia 31 grudnia 1928 włącznie.

§ 2. Orzeczenie niniejsze dotyczy z jednej strony wszystkich właścicieli nieruchomości miejskich, z drugiej strony zatrudnionych przez nich dozorców domów.

Uwaga: Za dozorcę domu uważa się osobę bez względu na płeć pełnoletnią, którą właściciel lub zarządca domu przyjął w charakterze dozorcy domu, zawarł z nią odnośną umowę i poruczył jej nadzór nad domem. Wszelkie czynności dozorcy, związane z jego stanowiskiem może wykonywać sam dozorca lub zdolni do tej czynności członkowie jego rodziny.

§ 3. Orzeczenie niniejsze stanowi w myśl ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 Dz. P. P. P. Nr. 65, poz. 394, rozszerzonej ustawą z dnia 23 stycznia 1920 Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 53, i ustawy z dnia 16 maja 1922 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324, podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych.

Indywidualne umowy o pracę, zawierające warunki dla dozorcy mniej korzystne niż warunki niniejszego orzeczenia, ulegają na żądanie dozorcy domowego zastąpieniu przez warunki określone niniejszem orzeczeniem.

§ 4. W razie indywidualnych lub zbiorowych zatargów powstałych na tle niniejszego orzeczenia pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich, a dozorcami, do czasu załatwienia zatargu przez właściwą władzę, właścicielowi nie wolno zrywać umowy służbowej, wydalać dozorcy, dozorca zaś nie może przerywać pracy z wyjątkiem wypadków przewidzianych w § 7. niniejszego orzeczenia.

Czas trwania i rozwiązania stosunku służbowego.

§ 5. Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem przez którąkolwiek stronę z dniem 1-go każdego miesiąca. Koniec sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia nie może przypaść na 1 grudnia, 1 stycznia, 1 lutego i 1 marca.

Wypowiedzenie nastąpić nie może tylko w tym wypadku przez właściciela realności, jeżeli tenże zalega z zapłatą dozorcy domu należnego mu w myśl niniejszego orzeczenia wynagrodzenia.

W razie przeciągania się sporu o wypowiedzenie stosunku służbowego poza termin wypowiedzenia należy się dozorcy domu wynagrodzenie aż do prawomocnego zakończenia sporu, o ile dozorca aż do tego czasu faktycznie obowiązki swe wykonuje.

§ 6. Stosunek służbowy może być niezwłocznie rozwiązany przez właściciela realności z ważnych przyczyn, a to:

1) jeżeli dozorca lub mieszkający z nim członek rodziny dopuścił się czynu karygodnego przeciwko życiu i zdrowiu, moralności lub majątkowi, który zdolny jest spowodować utratę zaufania do niego jako dozorcy,

2) jeżeli przez grube niedbalstwo wyrządził szkodę domowi lub właścicielowi domu, albo stale zaniedbuje swe obowiązki,

3) jeżeli dozorca albo mieszkający z nim członek

rodziny wobec właściciela domu (zarządcy) lub lokatorów zachowuje się w sposób wysoce niewłaściwy,

4) jeżeli Magistrat wydał polecenie usunięcia dozorcy z powodu zaniedbywania przez niego obowiązków,

5) jeżeli dozorca oddaje się pijaństwu, połączonemu z ciężkiem zaniedbaniem obowiązków, zakłóceniem spokoju w domu lub obrazą mieszkańców domu,

6) jeżeli nieostrożnie obchodzi się ze światłem,

7) jeżeli utrzymuje dom nierządu lub przetrzymuje prostytutki,

8) jeżeli przechowuje kradzione rzeczy,

9) jeżeli bez zgody właściciela realności przyjmuje do swego mieszkania sublokatorów,

§ 7. Dozorca domu może bezzwłocznie rozwiązać stosunek służbowy z właścicielem realności z ważnych przyczyn, a to:

1) jeżeli bez widocznej szkody dla swego zdrowia nie może pełnić swych obowiązków,

2) jeżeli właściciel realności dopuszcza się czynnych zniewag lub cięższej obrazy czci względem dozorcy lub członków jego rodziny,

3) jeżeli właściciel realności lub jego krewny usiłuje nakłonić dozorcę lub członków jego rodziny do czynów nieobyczajnych lub przeciwnych prawu,

4) jeżeli właściciel realności bezprawnie zatrzymuje dozorcy należną zapłatę, ukróca go w posiadaniu oddanego mu mieszkania lub narusza inne istotne postanowienia umowy,

5) jeżeli właściciel realności żąda bezpłatnych osobistych posług.

Obowiązek pracy.

§ 8. Dozorca jest obowiązany w interese właściciela realności dbać o powierzony sobie w opiekę dom z oględnością i uczciwością; powinien on o wszelkich wiadomych mu zaszłych lub grożących uszkodzeniach domu, z których mógłby powstać uszczerbek dla właściciela domu lub innych osób, bądź na zdrowiu, bądź na majątku, bezzwłocznie donieść właścicielowi domu lub jego zastępcy. Powinien możliwie zapobiec wszelkiemu uszkodzeniu domu lub jego urządzeń i dopilnować, aby w domu przestrzegano przepisów regulaminu domowego, wydanego przez właściciela domu.

Dozorca również obowiązany jest wykonywać sumiennie i troskliwie wszystkie rozporządzenia i polecenia, wydane przez właściciela domu lub jego zastępcę, dotyczące obsługi, nadzoru i zarządu domu, tudzież przestrzegać przepisów meldunkowych.

§ 9. Obowiązkiem dozorcy domu jest czuwanie nad bezpieczeństwem domu i jego mieszkańców i używanie w nagłych wypadkach pomocy organów bezpieczeństwa. Powinien dbać o czystość wszystkich dostępnych części domu, a więc wjazdów, bram, sieni, klatki schodowej, strychu, piwnicy, wychodków dostępnych dla publicznego użytku, dalej podwórzy. Tak samo powinien utrzymywać na chodniku, względnie na ulicy przed domem, gdzie niema chodnika, czystość i porządek, usuwać śnieg, błoto, posypywać chodnik piaskiem itd. W razie epidemji obowiązany jest ściśle stosować się do zleceń władz sanitarnych co do utrzymywania czystości i porządku, lub przeprowadzenia dezynfekcji domu w powyższych częściach domu.

Dozorca winien czuwać nad należytem oświetleniem tych części domu, które w myśl przepisu regulaminu mają być oświetlone. Powinien dbać o całość urządzeń wodociągowych, gazowych, elektrycznych i dzwonków od bramy, oraz innych urządzeń publicznych, znajdujących się w domu i wogóle, ściśle przestrzegać przepisów regulaminu porządku i czystości, wydanych przez Magistrat.

§ 10. Obowiązkiem dozorcy domu jest również otwieranie bramy w porze zamknięcia, za co należy się dozorcy za każdorazowe otwarcie bramy od wchodzących, względnie wychodzących przed północą 30 gr., a po północy 40 gr. Jeżeli lokator z wiedzą i wolą właściciela realności lub zarządcy posiada klucz od bramy, dozorca otrzymuje od lokatora 4 zł. miesięcznie. Jeżeli dozorca spostrzeże, że ktokolwiek bez wiedzy i woli właściciela realności lub zarządcy dorobił sobie, względnie posiada klucz od bramy, winien o tem natychmiast zawiadomić właściciela realności, względnie zarządcę.

Lokatorzy, utrzymujący w danej realności, kawiarnię, restaurację, cukiernię i szynk bezwarunkowo nie mogą posiadać klucza od bramy.

§ 11. Dozorca domu nie jest natomiast obowiązany do wykonywania posług lub robót domowych na rzecz właściciela realności, oraz do wylewania wody z piwnicy, do wynoszenia miału węglowego z piwnicy, tudzież do czyszczenia domu i podwórza po przeprowadzonym remoncie mieszkania lub po przeprowadzonych nadbudówkach z wyłączeniem drobnych adaptacji, jak np. zaprowadzenia instalacji elektrycznej, a usługi takie podlegają osobnemu wynagrodzeniu, stosownie do umowy.

Warunki wynagrodzenia.

§ 12. Za czynności związane ze stanowiskiem dozorcy otrzymuje tenże oprócz bezpłatnego mieszkania następujące wynagrodzenie, płatne miesięcznie z dołu:

a)	w domach	parterowych	9	zł.	50	gr.
b)	„ „	jednopiętrowych . . .	15	„	80	„
c)	„ „	dwupiętrowych	24	„	60	„
d)	„ „	trzypiętrowych	32	„	90	„
e)	„ „	czteropiętrowych . . .	49	„	50	„
f)	„ „	pięciopiętrowych . . .	65	„	80	„
g)	„ „	sześciopiętrowych . . .	82	„	25	„

Mieszkanie położone na poddaszu (mansardowe) do dwóch pokoji włącznie, nie uważa się za osobne piętro.

Jeżeli w domu znajdują się koncesjonowane: restauracja, kawiarnia, szynk, cukiernia, mleczarnia, jadłodajnia, piekarnia, fabryka wody sodowej, fabryka pasty do butów, zajazd, stajnia, samoistny skład, szkoła, stowarzyszenia, dom modlitwy lub warsztaty rękodzielnicze, zatrudniające ponad 5 robotników, dozorca otrzymuje 50% dodatek do ustalonego miesięcznego wynagrodzenia, zaś za każde następne przedsiębiorstwo tego rodzaju, mieszczące się w tym samym domu o 20% więcej.

Jako jednostkę domową uważa się jeden budynek o jednej bramie wchodowej i jednej klatce schodowej. Jeżeli dom ma więcej klatek schodowych, dozorca otrzymuje bez względu na ilość bram wchodowych od ulicy, dodatkowo za każdą klatkę schodową 30% zasadniczego wynagrodzenia. Podwyżka ta jednak nie odnosi się do tylnej klatki schodowej, przeznaczonej wyłącznie dla służby. Klatka schodowa, prowadząca do mieszkań w oficynie, nie połączonych wejściem z frontową klatką schodową,

nawet gdyby także była przeznaczoną do użytku służby, nie uważa się za przeznaczoną dla służby, lecz za główną i za taką klatkę schodową dozorca otrzymuje również dodatkowo 30% zasadniczego wynagrodzenia.

Domy, znajdujące się w podworcach, a nie połączone z domem głównym frontowym, należy uważać jako domy osobne, a nie jako oficyny i wówczas od takiego domu należy się całkowite wynagrodzenie, stosownie do wysokości domu, z wyłączeniem domów parterowych do dwóch lokatorów.

Dozorca otrzymuje również za każdorazowe użycie windy przez niezamieszkałych w tej realności 10 gr. przed zamknięciem bramy, a 20 gr. po zamknięciu bramy.

Za gaszenie lampek orjentacyjnych, znajdujących się na danej realności, otrzymuje dozorca 3 zł. miesięcznie, o ile spoczywa na nim obowiązek gaszenia ich przed godziną oznaczoną przez Magistrat na otwarcie bramy.

Właściciel obowiązany jest sprawić z własnych funduszów przyrządy, sprzęty, naczynia i materjały, służące do czyszczenia i oświetlenia domu. Dozorca domu ma je szanować i utrzymywać w należytym porządku, a w razie opuszczenia stanowiska zwrócić w porządku właścicielowi realności lub zarządcy.

§ 13. Dozorca otrzymuje od właściciela realności bezpłatnie książeczkę kwitarjuszową z dającemi się odłączyć pokwitowaniami, zawierającą kontrolę wypłaconej dozorcy płacy miesięcznej, powierzonych inwentarzy i narzędzi. Brak pokwitowania uchodzić będzie za domniemanie nieuiszczenia zapłaty, względnie niewydania inwentarza i narzędzi.

Mieszkania dozorców.

§ 14. Dozorcy domu należy się bezpłatne mieszkanie o powierzchni 20 m², nadające się na ten cel, położone na parterze, możliwie blizko bramy, z piwnicą i prawem używania strychu do suszenia bielizny w tym samym domu. Izby mieszkalne przy przyjmowaniu dozorców winny być wybielone, ze szczelnemi drzwiami i oknami na zawiasach. Szyby w oknach mają być całe. Podłogi i piece mają się znajdować w stanie używalności. Dachy muszą być szczelne i nie przeciekające, a gdzie są zepsute muszą być na koszt właściciela realności naprawione. Dozorcy obowiązani są utrzymywać mieszkania w porządku.

Na wypadek zniszczenia mieszkania przez powódź lub inny kataklizm przez dozorcę niezawiniony, naprawienie mieszkania dokonane być winno kosztem właściciela domu. Trzymanie inwentarza żywego jest stanowczo wzbronione. Sublokatorów nie wolno przyjmować bez zgody właściciela realności. Właściciel realności, ani zarządca nie może zmuszać dozorcy do przyjęcia sublokatora. Jeżeli w mieszkaniu dozorcy niema dość światła dziennego, a istnieje niemożliwość dostarczenia dozorcy chwilowo innego mieszkania, dozorca musi otrzymać od właściciela realności, względnie zarządcy, prawo używania nawet za dnia oświetlenia elektrycznego, czy gazowego, gdzie zaś takiego oświetlenia niema, dozorca ma otrzymać ½ litra nafty dziennie.

Podatek wodociągowy opłaca za dozorcę właściciel realności.

Uwaga: Od dostarczenia piwnicy i strychu właściciel realności jest tylko wówczas uwolniony, jeżeli przeznaczenie tych ubikacyj dozorcy przez właściciela będzie niemożliwe.

Ubezpieczenie.

§ 15. Osoba zatrudniona w charakterze dozorcy domowego winna być z tego tytułu zgłoszoną w Kasie chorych, niezależnie od tego, czy jest ona już ubezpieczoną w Kasie chorych z tytułu swego drugiego zatrudnienia, choćby to ostatnie było głównem zatrudnieniem danej osoby.

W realnościach, w których używa się windy elektrycznej itp. ma ponadto dozorca domu, względnie członek jego rodziny, przy obsłudze go zastępujący, być ubezpieczony od wypadku, w myśl odnośnych obowiązujących przepisów. Opłatę za ubezpieczenie od wypadków uiszcza w całości sam właściciel domu.

Przewodniczący: (—) *Inż. Lipczyński.*

Z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości: *(—) Dr. Henryk Matuziński.*

Z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: *(—) Stanisław Gaweł.*

Udzielam interesowanym do wiadomości.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz

konsensów budowlanych, wydanych w lutym 1929 r.

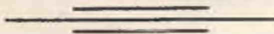
Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Kasa Oszczędności m. Krakowa	Dom 3-ch piętr.	ul. św. Tomasza 23	W. Krzyżanowski	12232
Ottmar Reiner	Przebud. lokalu front.	Szpitalna 38	F. Mączyński	11086
M. Pieniążkowa	Przebudowa wychodków	Bracka 10	W. Krzyżanowski	11601
Erteschik Majer	Adaptacja otworu okien.	Grodzka 8	—	464
Machnicki Alfred	Klozet spłuk.	Mikołajska 12	—	11068
Dz. III.				
Firma »Flora«	Wystawa fotograficzna	Zwierzyniecka 17	—	12137
Andrzej Cichoń	Reklam. wywieszki.	Felicjanek 1		1029
Dz. IV.				
Wincenty Kwaszyc	Przebud. stajni na mieszk. i prac. ślusars.	Krupnicza 26	Stobiecki	10282
Mencel Józef	Szopa i wychodki	Dolnych Młynów 7	dtto	9971
Kooperatywa mieszk.	Wyciąg osobowy	Pl. Jabłonowskich 2	Tow. Akc. Wertheim	992
„ „	dtto	Pl. Jabłonowskich 4		993
Dz. VII.				
Z. Suska	Nadbudowa III. p.	św. Sebastjana 9	R. Bandurski	9270
Dz. VIII.				
Stow. Talmud. Tora Rapaport	Klozety spłuk.	Estery 4	F. Zwoźniak	11417
Fryderyk Weingrün	Nadbudowa III. p.	Starowiślna 60	—	557
Lewek Mekler	Nadbudowa III. p.	Kupa 2	Saul Weksler	224
Sara Wohlhender	Nadbudowa II. p.	Szeroka 34	Prokesch	383
Hil Weinberg	Dom 3 piętr.	Przecznica Skawińskiej	—	129
Dz. X.				
Aleksander Karwat	Plany dodat. domu IV p.	Barska lwh. 404	J. Karwat	11723

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XII.		
S-ka mieszkaniowa	Plany domu IV p.	róg Słonecznej i Salwatorskiej	Rudolf Kand	623
A. J. Wanderer	Nadb. III. p.	Syrokomli lwh. 850	Juszczyk	11229
		Dz. XIII.		
Tomasz Gawęda	Barak mieszk.	Emaus	Klein	10498
Edward Klapwald	Rozszerz. klozetu	Emaus 8	Oraczewski	10927
		Dz. XV.		
Zgromadzenie X. X. Misjonarzy	budowa II. p. domu na Seminarjum	J. Lea lsp. 52	S. Piwowarczyk	10646
		Dz. XVI.		
J. i M. Luszowicz	Zmiana usytuowania klozetów	Podhorążych 8	S. Kryłoszański	11935
Jadwiga Skórkowska	Plany dodat. domu part.	Łączna 1	Gutman	316
Buczak Jan	Plany dodat. domu part.	Bronowicka 30	Lisowski	77
Stefan Mudry	Dom i dwie szopy	Lubelska 8	A. Czunko	11911
Andrzej Kawalec	Oparkanienie	Łokietka lkat. 817/I.	—	10764
Dyrekcja Koleji	Skład i szopa	Warszawska	—	12096
Ślusarczyk Antoni	Nadb. III. p.	Lubelska	Dyr. Robót Publicz.	682
		Dz. XVIII.		
Eugenja Biskupska	Dom I. p. z podd.	Kasprowicza 11	Ritterman	11415
Oficerska Spółdzielnia mieszk.	Dom I. piętr.	Chłopickiego 12	Sierdziński	429
Michał Ruciński	Mieszk. dozorcy	Kasprowicza	—	709
Stanisław Cwynar	Kancel. stróż. szopa i cieplarnia	Droga do Rakowic	Sierdziński	11130
		Dz. XX.		
Dr. Bolesław Komorowski	Stodoła	Sierpowa	—	11993
Stanisław Budziakowski	Przebud. part. domu	Miedziana 73	—	11867
		Dz. XXI.		
Fryderyk Filipowicz	Dom part.	Sarmacka	—	11933

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXII.				
Getzel Sterngas	Nadbudowa II. i III. p. i ustęp.	Kalwaryjska 72	Grünberg	525
Henryk Gotlaub	Nadbud. I. i II. piętr.	Janowa Wola 5	Prokesch	11932
Franciszek Godula	Mieszkania podstrychowe	Salinarna 16	Mehl	64
R. Zimmerspitzowa	Nadbud. I. p.	Podskale 4	Prokesch	159

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.



L. 3925/29
V.

OBWIESZCZENIE.

Wykaz rzeczy znalezionych za miesiąc lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień 1928 roku.

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 V.	Przedmiot
„	292	24422/28	torebka damska z trzema kluczykami,
„	294	24434	kapelusz filcowy
„	302	25378	2 klucze
„	306	25379	portmonetka czarna (podkówka)
„	307	25381	zegarek złoty damski na rękę
„	308	25386	2 klucze
„	309	25385	torebka damska
„	394	26291	portfel z dokumentami na nazwisko Chajm Koral
„	316	26292	teczka ceratowa z przyrządami do golenia
„	317	26290	3 m. materji
„	318	26288	torebka damska skórkowa
„	320	26297	walizka z różnemi przedmiotami
„	321	26296	broszka metalowa
„	322	26300	torebka damska
„	325	26293	para bucików dziecinnych
„	326	26294	portfel z ks. wojsk. na nazwisko Olej Feliks
„	327	26295	portmonetka
„	335	26299	torba z podartą bielizną
„	336	29946	6 kluczy
„	337	29940	dzieła Schillera (6 tomów)
„	340	29931	para bucików męskich
„	341	29945	parasołka
„	342	29944	torebka damska skórkowa
„	343	29939	pompka do roweru
„	345	29943	3 klucze
„	346	29942	portfel ceratowy z zapiskami
„	348	29941	części garderoby damskiej (kapelusz, buciki płócienne, koszula zniszczona, pończochy, pozostawione przez osobę nieznanego nazwiska w ambulatorjum Pogotowia ratunkowego
„	350	27641	torebka damska skórkowa
„	351	29935	6 kluczy
„	352	29936	wierzch bucika męskiego
„	354	27860	portmonetka
„	355	29929	kalesony niebieskie
„	356	29932	puharek srebrny
„	357	28093	kwota 15 zł.
„	358	29938	ubranie dziecinne
„	329	29930	teczka skórzana
„	360	29948	rurka mosiężna
„	361	29937	4 klucze
„	362	29933	szabla niklowana
„	363	29947	2 klucze
„	364	29928	rakieta z futerałem
„	365	29934	garderoba damska
„	366	30143	parasol
„	367	30134	portfel skórkowy czarny

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 V.	Przedmiot
„	369	30129	kurtka
„	370	30130	1 raglan. 1 koszula, 2 pary kalesonów
„	371	30131	parasolka
„	373	30133	4 klucze
„	374	30142	portfel
„	375	30135	dymion (butla szklana opleciona koszykiem)
„	377	30136	bielizna męska
„	378	30141	rower marki „Diamant“
„	379	30140	papierośnica alpakowa
„	381	30128	branzoletka złota
„	382	30139	złoty zegarek damski „Elma“
„	384	30138	3 m. materji granat.
„	389	30146	pugilares (podkowa)
„	390	30145	para rękawiczek skórkowych
„	391	30144	2 brzytwy i torebka damska
„	393	30137	pugilares z dowodem osobistym na nazwisko Abrahama Cuckermana z Opatowa
„	394	30125	pugilares koloru wiśniowego
„	395	30137	parasolka damska
„	397	30126	kamizelka
„	400	30680	płaszcz i rękawiczki damskie
„	403	30674	2 skrzynki drewniane z różnemi przedmiot.
„	404	30679	portfel skórkowy z legit. na nazwisko Śpiewaka Jana
„	405	30678	torebka damska
„	406	30677	okulary ciemne w rogowej opr.
„	407	30676	teczka skórzana z różn. przedm.
„	417	30675	pugilares
„	418	30681	pakiet (z brzytwą i nożycami) Haczyka Marjana, nieznanego miejsca zamieszkania
„	420	30673	laska zakopiańska
„	422	31826	portfel
„	427	31831	6 kluczyków i scyzoryk w perłowej oprawie
„	428	31830	pakiet (2 pary skarpetek, szalik męski)
„	429	31829	klucz od kasy ogniotrwałej
„	430	31825	spodnie i dokumenty na nazwisko Michała Abrahamowicza
„	433	31827	kapelusz i chusteczka
„	436	32330	papierośnica skórkowa czarna
„	437	32326	1 para półbucików damskich
„	438	32328	kapelusz męski jasny
„	439	32327	torebka damska ze wstążek jedwabnych
„	442	32329	branzoletka metalowa
„	444	34833	pugilares popielaty z pewną kwotą pieniężną
„	446	34834	portfel skórzany z dokumentami na nazw. Biela Franciszek
„	448	34835	torebka damska z przyborami toaletowemi
„	449	34827	2 klucze
„	451	34836	portmonetka czarna z drobną kwotą pieniężną
„	452	34837	8 kluczy

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 v.	Przedmiot
„	453	34832	4 klucze
„	454	34838	paczka tekturowa z 40 kłębkami bawełny
„	457	34831	portmonetka damska z drobną kwotą pieniężną
„	458	33830	torebka damska z portmonetką
„	460	34826	portfel skórzany z pewną kwotą pieniężną
„	461	34825	żakiet damski
„	466	34839	torebka dziecinna z chusteczką
„	467	34829	torebka damska, w niej 2 książki do modlenia, okulary, portmonetka
„	468	34828	kolczyk (imitacja srebra i perły)
„	470	37066	piłka gumowa
„	474	37070	torebka damska skórzana z chust.
„	475	37068	1 walizka płócienna, 1 plecak zniszczony, 1 ręcznik zniszczony, 1 butelka próżna,
„	476	37059	3 klucze wertheimowskie
„	477	37060	zegarek męski nikl. „Omega“
„	478	37064	2 klucze
„	479	37065	parasolka damska
„	480	37062	okulary w kauczukowej oprawie z futerałem tektur.
„	481	37067	8 kluczyków
„	482	37063	kapelusz męski popielaty
„	490	37061	słownik czesko-francuski
„	491	37069	parasol zniszczony
„	492	37902	torebka damska z pewną kwotą pieniężną
„	495	37901	torebka damska skórzana, lusterko, chusteczka, puderniczka
„	496	37903	torebka damska, chust., pudern.
„	497	37904	torebka skórzana z przyborami metalowemi
„	498	37900	1 klucz
„	501	40487	dywanik różnokolorowy
„	502	40485	torebka ceratowa z różnemi rzeczami
„	505	40487	portmonetka czarna z drobną kwotą pien., znaczki poczt. używ. i różne zap.
„	506	40488	szalik damski
„	507	40479	torebka damska skórkowa i 2 klucze
„	510	40494	zegarek złoty damski na rękę
„	511	40493	torebka damska skórkowa z różańcem, kluczem, pugilaresem
„	512	40492	3 klucze
„	513	40491	1 książka do nabożeństwa
„	514	40490	broszka srebrna osadzona na złocie z djamencikami
„	515	40489	6 kluczy wertheimowskich
„	516	40484	pled ciemny
„	517	30483	konewka drewniana
„	519	40760	1 portfel ceratowy, 2 fotografje
„	520	40759	pugilares skórkowy z dr. kwotą
„	521	49761	1 para rękawiczek skórkowych
„	522	40766	portm. płócienna z drob. kwotą
„	523	40765	torebka damska skórk., 2 klucze

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 v.	Przedmiot
„	524	40764	futerał do przyb. kosmetycznych
„	525	40763	1 klucz
„	527	40762	sweater dziecinny
„	528	31355	portfel skórzany czarny z pewną kwotą pieniężną
„	531	41353	torebka damska skórkowa
„	533	41354	klucz do kasy ogniotrwałej
„	535	43164	5 paczek papieru do farbowania
„	537	43156	teczka skórzana
„	536	43165	35 sztuk wieszadeł do lamp
„	538	43162	zegarek damski zepsuty
„	539	43157	torebka damska skórkowa
„	540	43158	parasolka damska
„	541	43159	torebka damska skórkowa z różn. przedmiot.
„	543	43163	2 klucze wertheimowskie
„	545	43160	portmonetka czerwona i 2 klucze
„	546	43161	7 kluczy
„	547	43233	obcęgi
„	550	43166	6 cerat nowych, 3 parasolki czarne
„	553	44443	torebka damska skórkowa
„	554	44448	54 pudełek pap., z których każde zawiera 12 szt. rurek z klejem marki „Genjal“
„	555	44449	scyzoryk z białą okładziną
„	556	44450	2 kluczyki
„	557	44446	6 kluczy
„	558	44445	portmonetka skórkowa z drobną kwotą
„	559	44444	pugilares skórkowy z pewną kwotą
„	560	44447	pugilares skórkowy
„	561	46017	portfel skórkowy z pewną kwotą pieniężną (40 Zł)
„	563	46026	portfel 10 Zł 69 gr, zapiski
„	564	46024	pled ciemny
„	565	46022	łopata
„	569	46023	3 kluczyki
„	571	46029	2 brzytwy marki „Arsa“
„	572	46030	teczka skórzana
„	570	46025	teczka skórzana z różnemi częściami garderoby damskiej
„	573	46016	torebka damska skórkowa
„	574	46028	pugilares z kwotą 4 zł. 10 gr.
„	575	46027	2 kluczyki
„	577	46020	koc stary
„	578	46021	torebka damska i chusteczka
„	579	46018	1 drut cynkowy (10 mtr.)
„	580	46019	kiszki gumowe do samochodu
„	583	47434	różne części garderoby oraz gatunki nici
„	584	47430	2 swetery, reformy damskie, kapelusz damski
„	585	47431	1 klucz wertheimowski
„	587	47439	sanki
„	589	47441	sznur pereł (imitacja)
„	590	47442	laska
„	592	47438	pakunek z torbami papierowemi, wagi 15 kg.
„	594	47429	medaljon srebrny z fotografją

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 v.	Przedmiot
„	595	47435	portmonetka
„	597	47445	piłka nożna
„	598	47432	klucz od zatrzasku
„	599	47433	4 Ilustr. Nowości, 2 Ilustr. Kur. Codz. kalendarze
„	608	348/29	zegarek niklowy z łańcuszkiem
„	609	347/29	łożysko żelazne
„	4476	24178/28	10·— Zł
„	7866	34567	1·50 „
„	8418	34568	10·— „
„	8498	34569	10·— „
„	10490	40401	15·— „
„	10491	40402	2·34 „
„	10972	42255	2·56 „
„	12780	270/29	5·— „
„	12789	269/29	5·— „

Te artykuły znajdują się w funduszu miejskim.

art.	depoz.	L. czyn. Mgtu L. /28 v.	Przedmiot
art. C. C. II	5098	L. 31276	10 zł. ze sprzedaży andrutów.
„	5510	L. 33036	1·50 zł. ze sprzedaży worka z chlebem z otrębami.

4. Przedmioty zostawione u znalazców.

L. 31709/28	rower
L. 36324	pies Doberman
L. 35064	pies rasy gryfon
L. 41394	dwie gumy rezerwowe od auta Nr. rejestr. C. S. 455.

Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów — aby o ile dowiodą swego prawa własności — zechcieli się zgłosić pod odbiór tychże do Wydziału V Magistratu, ofic. I. p. drzwi Nr. 16 w godzinach urzędowych między 10—12 przedpołudniem codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

W przeciwnym razie przedmioty te wydane zostaną znalazcom i po upływie 3-ch lat przejdą na ich wyłączną własność lub też sprzedane będą w drodze licytacji, w tym czasie zaś przedmioty ulegające łatwo zniszczeniu zostaną sprzedane w 3 miesiące po niniejszem ogłoszeniu.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

P. **Ciotej Szymon,** kancelista Magistratu z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany nadetatowym asystentem Zarządu Ogrodów M. w IX. gr. uposaż. (L. pr. 10869/28).

P. **Mazanowska Wanda,** prow. asystent administr. Magistratu z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowana w X. gr. uposaż. (L. pr. 11053/28).

P. **Hojna Kazimierz,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w IX. gr. uposaż. (L. pr. 5873/28).

P. **Możejko Kazimierz,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XI. gr. uposaż. (L. pr. 6786/28).

P. **Kubaty Klemens,** z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany plut.-szofer M. Straży Pożarnej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11216/28).

P. **Łukasik Juljan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 5868/28).

P. **Malczyk Antoni,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 181/39).

P. **Mierosławski Stanisław,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany szoferem Elektrowni Miejskiej w XII. gr. uposaż. (L. Pr. 5756/28).

P. **Szczurowski Feliks,** z dniem 1 lutego 1929 r. mianowany prowiz. ślusarzem Zarządu Wodociągu M. w XII. gr. uposaż. (L. pr. 1/29).

P. **Wójcik Wojciech,** z dniem 1 stycznia 1929 r. stabilizowany plutonowy-szofer M. Straży Pożarnej w XII. gr. uposaż. (L. pr. 11223/28).

P. **Włodarczyk Marjan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany monterem Elektrowni Miejskiej w XIII. gr. uposaż. (L. pr. 5872/28).

P. **Baran Jan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 5871/28).

P. **Bogacz Jan,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany pomocnikiem montera Elektrowni Miejskiej w XIV. gr. uposaż. (L. pr. 5875/28).

P. **Janas Józef,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XIV gr. uposaż. (L. pr. 5867/28).

P. **Janociński Wiktor,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5870/28).

P. **Kula Alfred,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5874/28).

P. **Miecik Tomasz,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5770/28).

P. **Socha Józef,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 5869/28).

P. **Wiecheć Franciszek,** z dniem 1 stycznia 1929 r. mianowany etatowym robotnikiem Elektrowni Miejskiej w XV. gr. uposaż. (L. pr. 2047/29).

EMERYTURY.

P. **Żwirowski Michał,** woźny m. z dniem 1 lutego 1929 r. przeniesiony w stały stan spoczynku. (L. pr. 9854/28).

P. **Pietraszkowa Helena,** wdowa po robotniku m. z dniem 1 lutego 1929 r. otrzymała w drodze łaski zaopatrzenie w kwocie 40 zł. miesięcznie. (L. pr. 1534/29).

P. **Samoli Leontyna,** wdowa po robotniku m. z dniem 1 lutego 1929 r. otrzymała w drodze łaski zaopatrzenie w kwocie 25 zł. miesięcznie. (L. pr. 1290/29).

ZMARLI.

P. **Smolarska Jadwiga,** kancelista M. Izby Obrachunkowej zmarła 10 lutego 1929 r. (L. pr. 1843/29).

P. **Onecki Tomasz,** emerytowany robotnik Zarządu Wodociągu M. zmarł 4 lutego 1929 r. (L. pr. 2308/29).

P. **Pietraszek Andrzej,** emerytowany robotnik m. zmarł 27 stycznia 1929 r. (L. pr. 1057/29).

P. **Samoli Józef,** emerytowany robotnik m. zmarł 13 stycznia 1929 r. (L. pr. 528/29).

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

W dniu 31 stycznia b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Senatora Karola Rollego posiedzenie **połączonych Sekcyj II., III. i VI Rady miejskiej,** na którem uchwalono kredyt w kwocie 200.000 zł. na usunięcie śniegu z ulic miasta. Następnie udzielono veniam aetatis Dr. Wandzie Chowaniec, lekarzowi Miejskich Zakładów Sanitarnych oraz przyznano zaopatrzenie rodzinie pozostałej po ś. p. Drze Ludwiku Motyce. W dalszym ciągu przyjęto podstawienie powiernicze do spadku po ś. p. Helenie 1-o Ripperowej 2-o Krzetuskiej na rzecz miejskiej fundacji dobroczynnej.

W końcu wybrano subkomitet prawniczy złożony z członków Rady miejskiej PP. Dra Ignacego Landaua, Dra Müllera, Dra Oberländera, Dra Rosenzweiga, Dra Rowińskiego i Dra Szołayskiego do ostatecznego opracowania regulaminu służbowego dla niższych pracowników miejskich Zakładów użyteczności publicznej, który to regulamin przedłożony będzie następnie pełnej Radzie miejskiej.

Pod przewodnictwem Radcy m. Inż. Turskiego i przy współudziale Wiceprez. m. Ostrowskiego odbyło się w dniu 8 lutego b. r. **posiedzenie Sekcji ekonomicznej i dla spraw policji miejscowej Rady miejskiej.**

Na wstępie posiedzenia ożywioną dyskusję wywołała sprawa dotkliwego braku węgla w mieście podczas srożących się obecnie mrozów, Sekcja przyjęła do wiadomości oświadczenie Wiceprez. m. Ostrowskiego, że Prezydjum miasta poczyniło już wszelkie możliwe kroki w celu jak najrychlejszego nasycenia miasta potrzebną ilością węgla. Zarazem Sekcja uchwaliła, ażeby Prezydjum miasta odniosło się do władz kolejowych o spieszne usunięcie wszelkich istniejących jeszcze przeszkód uniemożliwiających dowóz węgla do Krakowa i zapobieżenie na przyszłość podobnemu jak obecnie stanowi, grożącemu katastrofalnym brakiem węgla. Uchwalono także, ażeby Prezydjum miasta zarządziło bezzwłocznie kontrolę węgla w składach hurtownych i detajlicznych i ścisłego przeprowadzenia tej kontroli dopilnowało.

Następnie z porządku dziennego uchwalono wnioski Magistratu w sprawach:

1) aprobowania przez radców m. rachunków za dostawę materjałów drzewnych do robót gminnych,

2) załatwienia zarzutów stron interesowanych w związku regulacją ulicy Czarnej między stacją a ul. Łagiewnicką,

3) dzierżawy dla eksploatacji kamienia wapiennego na gruncie m. w Dz. XXII. przez prywatną firmę,

4) sprzedaży osobom prywatnym gruntu gm. w Dz. XII. pod budowę domu, oraz gruntu gm. w Dz. XXII. dla wyrównania granic,

5) zatwierdzenia planu zabudowania dwu kompleksów gruntów prywatnej firmy, jednego w Dz. XIII., drugiego w Dz. XVI.,

6) zarezerwowania gruntu gm. pod budowę kościoła parafjalnego i zabudowań plebańskich w Dz. XXI.

W dniu 11 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie połączonych Sekcyj II. (skarbowej) i III. (prawniczej)** Rady miejskiej, na którem wyrażono opinję w sprawie wymiaru podatku wodociągowego na rok 1929.

Dnia 15 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji statystycznej Rady miejskiej,** na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Biura Statystycznego za okres od 1921 do 1928 r. włącznie i preliminarz budżetu na rok 1929/30. Ponadto Komisja uchwaliła szereg wniosków i dezyderatów, zmierzających do zapewnienia Biuru rozwoju i wzmożenia jego sprawności w zakresie szybko wzrastających zadań, W szczególności podniesiono konieczność odciążenia administracji statystyki miejskiej w zakresie żądań, jakie jej bywają masowo stawiane ze strony Władz państwowych. Żądanie to podyktowane jest względem na doniosłość statystyki miejskiej, która wobec wspomnianych co dopiero postulatów nie może spełniać swoich właściwych zadań.

Dnia 15 lutego b. r. odbyło się **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej** pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa, który na wstępie wygłosił exposé na temat wchodzącego pod obrady preliminarza budżetowego. Po dyskusji Komisja uchwaliła Dział I. preliminarza.

Dnia 18 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji Przemysłowej Rady miejskiej,** na którem oświadczono się co do całego szeregu podań o koncesję na poszczególne przemysły.

Dnia 20 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Senatora Rollego i w obecności

wiceprezydentów **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej,** na którem uchwalono dział oświaty, kultury i sztuki.

—▬—

Dnia 21 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Witołda Ostrowskiego **posiedzenie Komisji dla Zakładów miejskich,** na którem uchwalono referowany przez Dyrekcję Elektrowni miejskiej budżet Elektrowni na okres 1929/30.

—▬—

Dnia 22 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Senatora Rollego **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej,** na którem uchwalono pozostałe działy wydatków budżetu zwyczajnego oraz wydatki w budżecie nadzwyczajnym.

—▬—

Dnia 25 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej,** na którem ukończono obrady nad działem dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych budżetu miejskiego oraz przedsiębiostw miejskich.

—▬—

Dnia 28 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie Sekcji II. Rady miejskiej,** na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie radcy miejskiego Dra Krzetuskiego o zamknięciu rachunkowem funduszów miejskich za rok 1927/28 oraz obniżono odsetki za zwłokę do wysokości 1% miesięcznie od zaległych podatków i opłat gminnych.

—▬—

Dnia 28 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dra Piotra Wielgusa **posiedzenie połączonych Sekcyj I., II. i VII. Rady miejskiej,** na którem uchwalono sprzedaż gruntu pod rozszerzenie ładowni miejskiej Kraków-Wisła oraz kredyt nadzwyczajny na uprzątnięcie śniegu z miasta.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Muzeum Przem. pod kier. Stefana Baranowskiego w Krakowie.